NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III II

Rok X. Kraków, sobota 12 listopada 1927 Nr. 299

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kr... ...towej 7.
Numer telefonu 279. — Konto czekowe ... 400.638
Nakładem Spółki Wydawniczej ...".
Wszelkie komunikaty należy nadsył... ...inistracji.
Komunikaty przesłane redakcji ... ...ie.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za ins... ...powiada
Redaktor naczelny przyjmuje od ... ...południe

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Znamienny sygnał

Kraków, 11. listopada.

(b) „Nie jest to z pewnością przypadkiem, iż równocześnie z sjonizmem powstał przed 30 laty także i bundyzm. Oba wielkie ruchy, czerwony i niebieski, były dwiema płonącemi barwami wielkiej tęczy, która wzeszła na ciężko zachmurzonem niebie żydowskiem... I oba wielkie ruchy, największe w historji żydowskiej ostatnich 18 stuleci, dokazały cudów... Po 18 wiekach golusu, po tylu prześladowaniach, poniżeniach, mękach okazał się w duszy naszego prastarego narodu taki skarbiec energii i bohaterstwa i entuzjazmu, że przypomniały się najsłoneczniejsze czasy historycznej naszej młodości... Przy wszystkich między sobą różnicach miały oba ruchy, bundyzm i sjonizm, pewne podobieństwo: oba dążyły do wyzwolenia Żydów nie indywidualnie, jako poszczególnych równouprawnionych obywateli, lecz narodowo, jako całego narodu. I 30-letni ich jubileusz jest przeto jubileuszem wielkiej walki o żydowskie wyzwolenie narodowe..."

Nie chcemy w tem miejscu polemizować z p. A. Liesinem, autorem powyższych słów, wypowiedzianych niedawno temu na łamach amerykańskiego miesięcznika Bundu, „Di Cukunft". Byłoby może netaktownem kwitować z przyjemnością komplimenty pod adresem sjonizmu, a równocześnie zarzucać autorowi przesadę w ocenie znaczenia Bundu. Bund ma zresztą duże znaczenie w żydowskim ruchu robotniczym. Nawet jego przeciwnicy chętnie mu to przyznają. Bund obudził z letargu żydowską warstwę robotniczą i zorganizował ją w najgorszych czasach caratu do walki o prawa ludzkie i — czy także narodowe? Tu zaczyna się właśnie ta rola Bundu, nad którą Ljesin w jubileuszowym nastroju przechodzi do porządku, nad którą jednak historja żydowskiego socjalizmu tak łatwo do porządku dziennego przejść nie może. Bund bowiem wypisał na swoim sztandarze socjalizm w środowisku robotnika żydowskiego, ale nie socjalizm — żydowski. Teorje przystosowane do społeczeństwa narodowego o normalnem uwarstwowieniu klasowem przeszczepiono niewolniczo i schematycznie na grunt społeczeństwa żyjącego w warunkach zgoła osobliwych, nie posiadającego przytem prawie w zupełności— proletarjatu. Powstał więc istny dziwoląg. Dość wspomnieć, że nawet język żydowski był początkowo dla Bundu tylko środkiem pomocniczym w propagandzie — tak dalece nie uznawał Bund specyficznych wartości żydowskich, żydowskiej kultury, samoistności żydostwa jako kategorji historyczno-narodowej. Nie mówimy już naturalnie o Palestynie, o idei stworzenia centrum żydowskiego w Ojczyźnie żydowskiej — koncepcja, która w Bundzie wywoływała spazmy oburzenia i konwulsje — bezsilnych — protestów. Socjalizm żydowski nie stanął w tym stanie rzeczy, na Bundzie. Powstał Poale-Sjon, Hapoel Hacair w Palestynie, Hitachdut w golusie. Wybory samorządowe ostatnich kilku tygodni dowodnie pouczają, że monopol Bundu wśród żydowskich warstw pracujących należy dawno do bezpowrotnej przeszłości. Nie znaczy to, ażeby Bund był obecnie quantite negligeable. Wprost przeciwnie. Bund **jest** silną i wpływową partją robotniczą w żydostwie. Ale nie jest tem, czem **chciałby** być — jedynowładcą. Na dalsze zaś jego stanowisko w politycznem życiu żydostwa wpłynie w dużej mierze to, czy okaże tę samą zdolność do zaakomodowania się do żywotnych idei życia żydowskiego, jaką okazał — Bund w Ameryce.

Ruch bundowski w Ameryce od dawna przełamał ramy ciasnego doktryneryzmu, tak charakterystyczne dla Bundu we wschodniej Europie. Stąd pozytywny stosunek socjalizmu żydowskiego w Ameryce do idei sjońskiej i Palestyny. Wrażenia palestyńskie Ab. Kahana wywarły w zeszłym roku kolosalne wrażenie. A jak Ljesin, redaktor centralnego miesięcznika socjalistycznego, pisze o sjonizmie — widzieliśmy właśnie z cytowanego na wstępie wyjmku z jego artykułu jubileuszowego ku czci Bundu i.. sjonizmu. Czy Bund europejski pójdzie za tym przykładem? Czy pójdzie za głosem życia żydowskiego, domagającym się w kategoryczny sposób koncentracji wszystkich sił żydowskich w kierunku palestyńskim?

Na innem miejscu dzisiejszego numeru drukujemy wywody radnego bundowskiego z Warszawy, p. Altera, które zdają się potwierdzać powyższe pytanie. Jest to głos jeszcze nieśmiały, pełen zastrzeżeń (częściowo śmiesznych), ale głos bardzo znamienny. W kołach bundowskich przyjmą go zrazu jako kacerstwo, jako herezję. Dla nas nie jest on jednak — niespodzianką. Każdy, kto zna ewolucję Bundu, przewidział to z całą dokładnością, że pewnego dnia Bund zaakceptuje palestynocentryzm, jako historyczną i gospodarczą konieczność życia żydowskiego, jak zaakceptował swego czasu język żydowski, jako wartość kulturalnonarodową. Ten dzień zwolna się zbliża — głos p. Altera jest tylko pierwszym jego sygnałem, — a kiedy nadejdzie, powitamy go z wielką satysfakcją i radością, gdyż stoimy niezachwianie na platformie zespolenia wszystkich produktywnych sił narodu żydowskiego, jako nieodzownego warunku stworzenia żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie i zdobycia pełnych praw narodowych w golusie.

Pożyczka amerykańska przekazana
na rachunek Banku Polskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 10. 11. Sin. Wczoraj o godz. 12. w nocy nadeszła do Warszawy telegraficzna wiadomość o przekazaniu na rachunek Banku Polskiego sumy uzyskanej ze sprzedaży obligacyj pożyczki polskiej. Suma ta wynosi 53 miljony dolarów, złożonych w banku amerykańskim i 1.729.000 funtów szterlingów złożonych w londyńskim banku Lazar. Po przeliczeniu tych sum pożyczka uzyskana przez rząd polski wynosi 61.422.000 dolarów. 8.578.000 dolarów weszło na procent, prowizję i koszta.

Jak ludzie płacą podatki w Warszawie
Wymowna statystyka.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 10. 11. Sin. Według statystyki płatności podatków w jednym z okręgów miejskich, w Warszawie na 14.000 płatników tylko tysiąc zapłaciło podatek bez groźby egzekucji. Zaledwie 100 płatników uregulowało podatek w terminie, a zaledwie 50 osób znalazło się w Warszawie, które uregulowały podatek za raz po otrzymaniu wezwania. Najpunktualniejszym z płatników był b. minister prof. Władysław Grabski.

Manoilescu przed sądem wojskowym

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Bukareszt, 10 11. (D) Dziś przedpołudniem rozpoczęła się przed sądem wojskowym rozprawa przeciwko byłemu podsekretarzowi stanu Manoilescu. W sali oprócz licznych obrońców Manoilescu i dziennikarzy zjawiła się nieliczna liczba słuchaczy. Rozprawie przewodniczy pułk. Vladescu. Na rozprawę powołano 37 świadków. Zjawiło się z nich dziś tylko 4. Przed odczytaniem aktu oskarżenia postawili obrońcy wniosek, aby wszystkich świadków, którzy nie zjawili się przymusowo dostawić. Także i ks. Karol powinien być przesłuchany.

Obrońca dr Joanitescu usiłował dowodzić, że sąd wojskowy nie jest kompetentny do osądzenia dzisiejszej sprawy, ponieważ stan oblężenia jest nielegalny.

Prokurator wojskowy Carapancea sprzeciwia się wywodom obrońcy stwierdzając, że sąd wojskowy jest kompetentny, ponieważ idzie tu o zbrodnię przeciwko bezpieczeństwu państwa. Trybunał kasacyjny uznał stan oblężenia jako legalny. Wywiązała się następnie dyskusja między prokuratorem a obrońcami w sprawie kompetencji trybunału.

Katedra języka żydowskiego na Uniwersytecie Hebrajskim

pomostem między hebraistami a jidyszystami

Nowy Jork. 10. 11. ŻAT. Odbył się tutaj wielki bankiet na cześć rektora Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie dra Magnesa, który bawi obecnie w Nowym Jorku. Wydawca dziennika żydowskiego „Der Tog" Dawid Szapiro podał przy tej sposobności projekt utworzenia funduszu w wysokości 100.000 dolarów na założenie katedry języka i literatury żydowskiej przy Uniwersytecie Hebrajskim. „Der Tog" dał inicjatywę utworzenia tego funduszu celem uczczenia trzydziestolecia istnienia tego pisma. Wydawnictwo gazety gwarantuje przy tem sumę 50.000 dolarów, zaś redaktor Szapiro osobiście złożył na ten cel 10.000 dolarów, wypisując na miejscu czek na tę kwotę.

Na bankiecie tym byli również liczni wybitni literaci i dziennikarze żydowscy, między innymi Ruben Brajnin i Dawid Piński. Mowcy wypowiedzieli się w tym duchu, że utworzenie katedry języka żydowskiego na Uniwersytecie Hebrajskim posiadać będzie doniosłe znaczenie i doprowadzi do pewnego zbliżenia między hebraistami a jidyszystami w krajach diaspory i wpłynie również na osłabienie długotrwałego konfliktu. Redaktor pisma „Der Tog" dr. Margoszes oświadczył, że utworzenie katedry języka żydowskiego na Uniwersytecie Hebrajskim oznacza urzeczywistnienie starego marzenia co do uznania języka żydowskiego za przedmiot wiedzy uniwersyteckiej.

Wkońcu zabrał głos. dr. Magnes, który w imieniu rady akademickiej Uniwersytetu Hebrajskiego wyraził zgodę na przyjęcie fundacji i zaznaczył, że profesor, który będzie stał na czele tej katedry wykładać będzie w **języku hebrajskim**. Katedra ta będzie częścią składową instytutu judaistycznego.

Komuniści moskiewscy domagają się

wykluczenia przywódców opozycji z partji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 10. 11. Sin. PAP. donosi z **Moskwy**: Prasa moskiewska ogłasza uchwałę biura moskiewskiego komitetu partji komunistycznej, która żąda stanowczo wykluczenia z partji komunistycznej Trockiego, Zinowiewa, Kamieniewa i innych osób należących do opozycji, oraz usunięcia ich z odpowiedzialnych stanowisk państwowych. Uchwała podkreśla, że wystąpienie trockistów podczas manifestacyj październikowych w celu zorganizowania kontrdemonstracji nie może być inaczej pojęte, jak tylko jako wystąpienie antysowieckie i że cała działalność opozycji za ten okres musi być rozpatrywana, jako działalność drugie, nie bolszewickiej, lecz trockistowsko-mieńszewickiej partji.

Obrona praw mniejszości żydowskiej

Genewa. 10. 11. ŻAT. Rada obrony praw mniejszości żydowskiej wyłoniona przez ostatnią konferencję zurychską otrzymała pisemne oświadczenie 13 posłów i 4 senatorów żydowskich z Polski. Solidaryzują się oni z uchwałami rady i wyrażają życzenie uczestniczenia w pracy na rzecz obrony praw mniejszości żydowskiej.

Pobicie studentów żydowskich w Bukareszcie

przez bandę cuzystów

Bukareszt. 10. 11. ŻAT. Na tutejszej wyższej akademji handlowej grupa studentów z pod znaku prof. Cuzy napadła na studentów żydowskich i pobiła ich ciężko. Poseł dr. Fildermann interwenjował u ministra oświaty, który przyrzekł ukarać winnych. Sprawa ta była rozważana na posiedzeniu rady ministrów, przyczem uchwalono ukarać winowajców.

Arabowie zamieszkali w Ameryce

uzyskają obywatelstwo palestyńskie

Genewa. 10. 11. ŻAT. Komisja mandatowa Ligi Narodów przyjęła do wiadomości petycję Arabów, zamieszkałych w Honduras, Salvador i Meksyku, którzy zabiegają o przyznanie im prawa obywatelstwa palestyńskiego.

Rozbrojenie Francji

Paryż, 10 11. PAT. W odpowiedzi na twierdzenia jakie ukazały się niedawno w prasie zagranicznej w sprawie redukcji zbrojeń we Francji w okresie czasu od zakończenia wojny do chwili obecnej. Agencja Hawasa stwierdza, iż stan liczebny armji lądowej zmniejszony został o 45 procent a tonaż floty o 50 proc. w stosunku do stanu ich z przed wojny. Wydatki na cele wojskowe w stosunku do przedwojennych były w r. 1922 mniejsze o 8 proc., obecnie są one bardziej jeszcze zmniejszone.

Przed rozwiązaniem parlamentu niemieckiego

Parlament niemiecki stoi pod znakiem przesilenia. Koalicja rządowa nie może pokonać wewnętrznych trudności, a stosunki między centrum a nacjonalistami są bardzo naprężone. Stanowisko ministra finansów Rzeszy Dra Köhlera jest z powodu znanego konfliktu z agentem reparacyjnym mocno zachwiane. Wymieniają już nawet nazwisko jego następcy w osobie jego poprzednika dra Reinholda. Ustąpienie ministra finansów może być uwerturą do przesilenia całego gabinetu. Parlament w swym obecnym składzie nie jest jednakowoż zdolny do wyłonienia ze siebie większości, wobec czego mówią powszechnie o rozwiązaniu Reichstagu.

Przerwa w rokowaniach polsko gdańskich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 10. 11. Sin. Rokowania między rządem polskim a senatem gdańskim prowadzone w ciągu ostatnich dni zostały przerwane. Rokowania te miały na celu uregulowanie sprawy przemysłu żelaznego, porcelanowego itd. Delegacja polska wróciła do Warszawy. Rokowania będą kontynuowane w czasie późniejszym.

Senator Więcak wystąpił ze Zw. Ludowo-Narodowego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 10. 11. Sin. Senator Wojciech Więcak z powiatu tarnobrzeskiego wystąpił z klubu stronnictwa ZLN i zgłosił akces do polskiego stronnictwa katolicko-ludowego. Jest to już drugi wypadek wystąpienia z tego klubu, pierwszym był, jak wiadomo senator Orliński (Pitzele).

Ciągnienie loterji klasowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 10. 11. Dziś odbyły się dwa ciągnienia polskiej loterji klasowej. W pierwszem ciągnieniu główna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 28480. 2.000 zł: na nr. 84979 i 11.732, 1.000 zł: na nr 32.284 i 15.001. W drugiem ciągnieniu padła główna wygrana 60.000 zł. na nr. 37,795; — 30.000 zł: na nr. 91.421, 15.000 zł: na nr. 67.984; 1.000 zł. na nar. 72.862.

Niezwykły objaw psychopatji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 10. 11. Sin. Kilka dni temu podaliśmy wiadomość o pewnym 19-letnim młodzieńcu Janie Stelmowskim, który zgłosił się do Warszawskiego Urzędu Śledczego i oświadczył, że zamordował swego wuja. Jak jednak skonstatowano, rzekomy zamordowany cieszy się najlepszem zdrowiem i nie widział już od roku swego krewnego. Okazuje się, że od półtora roku Stelmowski cierpi na manję samooskarżeniową i zgłasza się do różnych urzędów i oświadcza, że zgłasza się, jako morderca, później zaś okazuje się, że nikogo nie zamordował. I tak kilka miesięcy temu opowiadał, że zamordował swego ojca, co oczywiście było nieprawdą. Stelmowski pracuje w pewnej fabryce, gdzie uważają go za dobrego pracownika i gdzie zarabia 400 złotych miesięcznie.

Zamach białogwardzistów na konsulat sowiecki w Szanghaju

Szanghaj, 10 11 PAT. Dziś usiłowało kilku członków białej gwardji rzucić bombę na konsulat rosyjski. Bomba została jednak przed wykonaniem zamachu odkryta przez policję. Ponieważ obawiają się dalszych zamachów konsulat został otoczony silnym kordonem policji.

Trocki -- Marcinem Luthrem

W walce z opozycją.

Oficjalny poeta sowietów, Demjan Biednyj, wystąpił w szranki bojowe, by pognębić opozycję. Na łamach moskiewskiej „Prawdy" opowiada Biednij o Trockim następującą historyjkę:

„Pewnego dnia zwrócili się do Trockiego moskiewscy studenci z prośbą, by im wyjaśnił tajemnicę swego powodzenia jako mowcy. Trocki miał na to odpowiedzieć: „Biorę sobie zawsze za przykład Marcina Luthra, który w swoich mowach kierował się zasadą: Marcinie, jeśli chcesz, by twoja mowa była mocną i piękną, pamiętaj zawsze o tem, że ty tutaj jesteś jedynym mądrym człowiekiem a wszyscy, którzy cię słuchają, są głupcami".

A więc, — powiada Biednyj, — wzorem dla Trockiego nie jest Marx, nie jest Lenin, lecz Marcin Luther, ten zdrajca niemieckich chłopów. Ale nietylko z Trockim, lecz i z Radkiem załatwia się Biednyj w sposób nie bardzo wybredny. Niedawno odwiedził Biednyj Radka i zastał go przy czytaniu socjologicznej książki. Radek pokazał swemu gościowi ustęp o Eskimosach, a mianowicie: Śpiewacy Eskimosów śpiewają pieśni, przejęte od przodków, ale tekstu tych pieśni śpiewacy sami nie rozumieją. Radek zastosował to do obecnych włodarzy sowieckich, którzy w ten sam sposób odnoszą się do testamentu Lenina, jak eskimoscy śpiewacy do swych pieśni.

Jeśli już mowa o testamencie Lenina, warto zwrócić uwagę, że ten rzekomy testament w obecnym sporze odgrywa wielką rolę. Chodzi tu o ostatni list Lenina, który swego czasu ogłosił Amerykanin Eastman, gdy został wykluczony z amerykańskiej partji komunistycznej. W liście - testamencie wyraził się Lenin nie bardzo korzystnie o Stalinie, którego nazwał gruboskórnym i brutalnym i nienadającym się z tego powodu do piastowania urzędu sekretarza. W obecnej kampanji Trocki powołał się na ten testament Lenina, na co mu Stalin odpowiedział, że jest naprawdę brutalnym, ale tylko wobec tych członków partji, którzy szkodzą i rozbijają organizację. A zresztą, — dodaje Stalin, — nie chciałem się wcale ubiegać o tę godność, ale Trocki i Zinowiew swego czasu bardzo mnie o to prosili. Swą polemikę z Trockim kończy Stalin zacytowaniem innego ustępu z tego testamentu, w którym Lenin nazywa Trockiego nie-bolszewikiem, Zinowiewowi zaś i Kamieniewowi wystawia świadectwo zupełnego niedołęstwa.

Apetyt Mussoliniego na kolonje

w republikach południowo-amerykańskich

Na niedawno odbytej konferencji międzyparlamentarnej w Rio de Janeiro doszło do bardzo ostrego konfliktu między republikami południowo-amerykańskiemi a Włochami. Delegaci Stanów Zjednoczonych, Francji i Polski wystąpili też ostro przeciwko uroszczeniom Włoch.

Rząd włoski zaproponował mianowicie, by południowo-amerykańskie republiki odstąpiły dla celów kolonizacji włoskiej zwarte obszary, którym prócz autonomji szkolnej i religijnej należałoby jeszcze przyznać daleko idące przywileje. Koloniści włoscy w tych zwartych obszarach podlegaliby dalej pod względem prawno-państwowym władzom włoskim. Południowo-amerykańskie republiki, rozumie się, odrzuciły włoskie propozycje jako naruszające ich suwerenność państwową. Włochy rozpoczęły natychmiast represje wobec południowej Ameryki, ograniczając emigrację swoich obywateli. Od 1. września br. żaden Włoch nie otrzymuje zezwolenia na wyjazd, jeśli nie przedłoży zalegalizowanego kontraktu na pewien tylko czasokres, albo jeśli się nie wykaże, że chce zamieszkać we włoskich kolonjach zorganizowanych według powyższego szablonu. Te zarządzenia zdążają w tym kierunku, by emigrację Włochów skierować do afrykańskich kolonji Włoch, nie licząc się wcale z tem, że w południowej Ameryce warunki pracy są dla emigrantów znacznie dogodniejsze. Należy jednak objektywnie stwierdzić, że w republikach południowo-amerykańskich emigranci prędzej się wynaradawiają i chociażby ze względu na obowiązujące tamże przepisy tracą kontakt ze swą ojczyzną. W niektórych np. państwach, jak np. w Argentynie dziecko włoskiego albo innego emigranta nabywa, jeśli się urodzi w Argentynie, obywatelstwo argentyńskie. Włochy natomiast żądają, by nietylko emigranci, ale i ich dzieci nadal pozostali obywatelami włoskimi. Z tego powodu doszło już do konfliktów, albowiem państwo włoskie chciało pociągnąć do służby wojskowej także i synów włoskich emigrantów.

Z powodu tej polityki włoskiej najbardziej ucierpiała Argentyna, przyjmująca corocznie 65.000 włoskich emigrantów, których zatrudnia jako sezonowych robotników podczas żniw. Prasa argentyńska ostro też zaatakowała Mussoliniego, który przez swego konsula zażądał od rządu w Argentynie wyjaśnień. — Ministerstwo spraw zagranicznych w Argentynie przeprosiło Mussoliniego za ataki prasy argentyńskiej, a nawet usiłowało wpłynąć na delegatów kongresu międzyparlamentarnego w Rio de Janeiro by zgodzili się na włoską propozycję. Delegaci nie okazali się jednakowoż tak ustępliwymi, jak ich rząd.

Monarchowie i prezydenci incognito

(—s.) Monarchowie i prezydenci są najnieszczęśliwszymi ludźmi. Nie mogą poruszać się swobodnie, nie mogą wejść do kawiarni, usiąść przy stoliku i kazać sobie podać czarnej kawy. Krępuje ich ceremonjał, a przeszkadza zbytnia popularność. Z ceremonjałem jeszcze jako tako można sobie dać radę, ale popularność staje się czasem trudnością nie do pokonania. Opowiadają np. o Gorkiju taką anegdotę: Pewnego dnia odwiedził Gorkij w Moskwie wystawę obrazów, a następnie wyszedł na ulicę. Ktoś szepnął, że idzie Gorkij, a słowo to wystarczyło, by przechodnie zatrzymali się i przyglądali się bardzo ciekawie wielkiemu pisarzowi. Zdenerwowany Gorkij wskoczył do dorożki i kazał się odwieść do domu. Albo, anegdota o Selmie Lagerlöf, która gdzieś w zapadłej miejscowości szwedzkiej kupiła sobie dom i znosić musiała przez długie miesiące wizyty mieszczuchów, pragnących wyrazić pisarce podziękowanie, że osiadła w ich mieście.

Wielkie natomiast divy filmowe zabiegają nawet o popularność, albowiem, należy to do ich zawodu.

Niektórzy monarchowie podobni byli pod tym względem do div filmowych. Takim próżnym człowiekiem był np. cesarz Wilhelm II. Emil Ludwig w swej ciekawej biografji Wilhelma, którą się czyta jak najbardziej interesującą powieść, przedstawia byłego cesarza niemieckiego, jako człowieka wprost chorobliwie uganiającego za popularnością. Gdyby nie patologiczna tchórzliwość i obawa przed zamachami byłby się Wilhelm II. wciąż pokazywał na ulicach Berlina. Wilhelm II. był też może jedynym z monarchów, który nigdy prawie nie uciekł się do formy incognita. Inni natomiast monarchowie bardzo często z tej formy korzystali.

Rozmaite też powstały anegdoty na temat tego incognita monarchów. I tak opowiadają np. o przygodzie króla belgijskiego, który wybrał się na wycieczkę motocyklem. A było to właśnie w tym czasie, kiedy policja otrzymała rozkaz, by kontrolować motocyklistów i żądać od nich zaświadczenia, że nikt ił podatek za motocykle. I króla Alberta zatrzymali więc dwaj policjanci. Można sobie przedstawić ich zdziwienie, gdy motocyklista wyciągnął legitymację świadczącą, że jest królem. Byli trochę zażenowani i speszeni, ale królowi ta przygoda bardzo miała się podobać.

Mniej natomiast podobała się prezydentowi Masarykowi jego przygoda w Atenach. Prezydent Masaryk odbywał podróż incognito tylko w towarzystwie swej córki. Współtowarzyszom zaś podróży na okręcie po Morzu Śródziemnem przedstawił się jako zwykły profesor uniwersytetu. Wkrótce jednak dowiedziano się o tem, że podróżuje prezydent Masaryk, a gdy tajemniczy profesor ze siwą bródką wylądował w Atenach, natłok publiczności był tak wielki, że musiano wezwać aż policję. Każdy starszy pan ze siwą bródką stał się w Atenach przedmiotem ciekawości albowiem rozpoznawano w nim prezydenta Masaryka.

Tak to trudno przychodzi monarchom, prezydentom i wybitnym osobistościom ukryć się przed swoją popularnością.

Astralna małżonka

amerykańskiego właściciela dóbr

W Nowym Jorku rozgrywa się obecnie proces, który należy chyba do unikatów świata. Proces ten wdrożył 71 lat liczący właściciel dóbr mister Seybold, atoli główną postacią procesu jest jego astralna małżonka. Mister Seybold jest mianowicie kawalerem i zdecydowanym wrogiem kobiet. Przypadek zrządził, że mister Seybol dostał się w towarzystwo spirytystów. Duszą kółka spirytystycznego była aferzystka Nelli Moore, która ma być wspaniałem medjum. Pani ta zachęcała bogatego właściciela dóbr, by mimo podeszłego wieku sprzągł się w jarzmo małżeńskie. Z początku Seybold myślał, że kandydatką do jego ręki i majątku jest sprytne medjum. Ale wnet przekonał się, że pani Moore wpadła na bardziej wyrafinowane oszustwo. Oto poleciła mu jako żonę astralną niewiastę, która według zapodań medjum miała być już żoną Seybolda w dawniejszem jego doczesnem wcieleniu. I rzeczywiście zjawiła się ta astralna żona, przedstawiając się jako pani Sara. Prowadziła ze Seyboldem długie rozmowy, by potem żądać od niego coraz częściej podarunków. — Ostatnio zażądała 10.000 dolarów, i by uśpić podejrzenie Seybolda, wyciągnęła rękę i przyjęła czek, poczem ręka, rozumie się, natychmiast zniknęła. Seybold zażądał jednakowoż od medjum, by przeprowadziło materjalizację astralnej jego żony, a gdy to się medjum nie udało, zaskarżył je do sądu jako najzwyklejszą oszustkę.

W kalejdoskopie prasy

Po zjeździe emigracji litewskiej w Rydze. — Przeciw „wojnie“ z Polską! — Federacja, ale w drodze pokojowej! — Słabnąca opozycja PPS. — Przy wyborach pójdzie PPS razem z rządem. — „Z ciężkiem westchnieniem“. — Jego nie chciano przekupić. — Oni nie żerowali na państwie...

W dniach 5 i 6 bm. odbył się w Rydze zjazd emigracji litewskiej, którego uchwały zasługują na baczną uwagę. Znaczenie ich leży — jak pisze **„Kurjer Polski“** —

przedewszystkiem w tem, że powzięła je nie garstka nieodpowiedzialnych, czy samozwańczych jednostek, ale cała wielka grupa polityczna, składająca się z socjalistów i ludowców litewskich, a więc z tych stronnictw, które wespół z mniejszościami litewskiemi stanowiły przed przewrotem ostatnim większość i były czynnikiem decydującym w życiu politycznem Litwy. Fakt, że rezolucje ryskie powzięte zostały jednomyślnie, podnosi oczywiście wydatnie ich wagę i znaczenie.

W samej zaś rzeczy uchwały ryskie muszą wywołać w Polsce żywe echo, gdyż potępiają one w sposób stanowczy dotychczasową politykę, wyrażającą się w osławionym stanie „wojennym“.

Emigracja litewska domaga się podjęcia stosunków dyplomatycznych między obydwoma krajami i absolutnej normalizacji stosunków z Polską.

„Rezolucje ryskie wskazują na to, że porozumienie litewsko-polskie leży w obrębie możliwości i że naród litewski tego porozumienia życzy sobie i pragnie. Winno to stać się poważnem memento dla rządu Waldemarasa.

Wkońcu zaznacza **„Kurjer Polski“**:

Zjazd w Rydze pokazał, że ten stan wojny jest narzucony państwu litewskiemu przez partję, a raczej klikę wojenną, która drogą rewolucji zagarnęła władzę, a gnębiąc i dusząc wszelkie objawy swobodnej myśli politycznej, chce odegrać się przez swój szowinizm, czyniąc z Litwy jakiś nowy groźny Bałkan.

W tej samej materji pisze **„Robotnik“**

Pomiędzy Polską a Litwą istnieć muszą normalne stosunki gospodarcze, dyplomatyczne i konsularne. Polacy w Litwie i Litwini w Polsce otrzymać winni jednakie warunki dla swobodnego rozwoju kultury, szkolnictwa, języka itp. Przyszłości nie przesądzamy. Nie wyrzekamy się idei federacyjnej, byle została ziszczona w drodze pokojowej, za zgodą czynników zainteresowanych. Wszelkie „wojenne“ środki odrzucamy kategorycznie i — nie wątpimy — że odrzuca je polska polityka państwowa. Oto wszystko.

Decyzje Kongresu Ryskiego witamy, o ile stanie za niemi cała demokracja litewska, w pierwszym rzędzie socjalna demokracja. Dyktatura p. Waldemarasa otrzymała cios mocny. Wierzymy w zwycięstwo ostateczne demokracji litewskiej i w możność — pod tym właśnie warunkiem — uczciwego polsko-litewskiego porozumienia.

Szereg pism zgodnie konstatuje, że impet opozycyjny PPS wobec rządu — osłabł bardzo znacznie. Ostatnio Rada Naczelna PPS zadowoliła się w tej sprawie lakoniczną uchwałą: „Rada Naczelna postanawia i nadal utrzymywać stosunek opozycyjny Polskiej Partji Socjalistycznej do rządu“.

„Kurjer Wileński“ daje do niej taki komentarz:

Uchwały Rady Naczelnej PPS, są nietylko pierwszym defensywnym krokiem, ale nawet zupełnie widoczną próbą nawiązania z rządem kontaktu.

Nie nastąpi to być może w dniach najbliższych, gdyż pozostawałoby to w zbyt rażącej dysharmonji z dotychczasowem, zdawałoby się zupełnie nieustępliwem i nieprzejednanem stanowiskiem, w każdym jednak razie jest bardzo wiele danych, że **w czasie akcji wyborczej PPS pójdzie z rządem razem.**

Również bundowska **„Folkscajtung“** wskazuje na to, że

przywódcy PPS są już znużeni swą walką z rządem. Oczywiście, Rada Naczelna nie wyrzekła się jeszcze formalnie opozycji ale w najlepszym razie jest to już opozycja z.. ciężkiem westchnieniem.

Na zakończenie — jeszcze djalog, przytoczony przez „Dwugroszówkę“. z onegdajszych obrad „Piasta“ w Warszawie.

...Wykluczonego z „Piasta“ posła Szmigla szczególnie zabolał stawiany mu przez dawnych kolegów partyjnych zarzut, że „obiecywano“ mu korzyści materjalne za poparcie tendencyj rozłamowych. Zarzut ten odrzucał.

— To nie mnie obiecywali poparcie! — wołał! — To Bojce obiecywali drukarnię i sto tysięcy! Ale mnie nigdy!...

Drugie curiosum.

W wyniku dyskusji nad manifestem senatora Bojki, powzięli panowie piastowcy jednomyślnie następującą uchwałę:

Klub PSL „Piasta“ wzywa p. senatora Jakóba Bojkę, aby do dni 14 podał nazwiska i fakty na uzasadnienie swego oskarżenia, w którem zarzuca niektórym posłom, że „myśleli o koncesjach, o sowitych korzyściach itp., żerując na państwie“.

Albowiem — panowie piastowcy nigdy, broń Boże, nie myśleli o koncesjach i o sowitych korzyściach. To nie oni, tylko... lilje polne żerowały na państwie! (b)

Z TEATRU, LITERATURY i SZTUKI

— Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Dziś w piątek teatr zamknięty. Jutro w sobotę o godz. 8'30 wieczorem premjera sztuki Ant. Wildgansa pt. „Nędza“. Jest to głęboka wstrząsająca tragedja osnuta na tle współczesnych stosunków społecznych, o bardzo żywej akcji i zwartej budowie dramatu. Reżyser p. Mark Ronell wyreżyserował tę sztukę z głębokiem zrozumieniem fabuły przy plastycznem ujęciu jej podłoża i stworzył przepiękny obraz rodzajowy. Wśród publiczności krakowskiej panuje ogromne zainteresowanie dla tej sztuki, zapowiadając jej stałe powodzenie, jakie osiągnęła na wszystkich wielkich scenach europejskich.

— TEATR OPERETKA „NOWOŚCI“. Dziś w piątek o 7'30 w. i w niedzielę o 3'30 pop. stale atrakcyjny „Karnawał miłości“ po cenach zniżonych. Jutro w sobotę o 7'30 niezrównany „Paganini“, w niedzielę o 7'30 w. ulubiony „Król kawy“.

— WIECZÓR HUMORU LEONA WYRWICZA, który odbędzie się w poniedziałek 14 bm. o 8 w. zapowiada się świetnie. Ulubieniec publiczności zaprodukuje się nowymi monologami: Lotnika 5 minut i już, anegdoty etc.

EMANUEL FEUERMANN, jeden ze znakomitych czelistów, wystąpi w Krakowie w niedzielę, 13 b. m. w Starym Teatrze z bogatym programem. Akompanjować będzie prof. Stanisław Lipski.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI“
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Piątek: „Karnawał miłości“.
Sobota: „Paganini“.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI
ul. Bocheńska
(pocz. o godz. 8'30 wiecz.)

Piątek: teatr zamknięty.
Sobota: „Nędza“ (premjera).

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Piątek: „Wesele“ (uroczyste przedstawienie z okazji obchodu rocznicy wskrzeszenia Państwa Polskiego).
Sobota: „Turandot“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Mr. Wu“, (Lon Chaney).
PROMIEŃ: „Tajemnicza podwiązka“ oraz „Dynamit“.
SZTUKA: „Zakazana dzielnica Algieru“.
WARSZAWA: „Czerwony pirat“ (w tyt. roli Rod la Rocque).
WANDA: „Bestja morska“ (John Barrymore i Dolores Costello).
UCIECHA: „Bestja morska“ (John Barrymore i Dolores Costello).
CORSO: „Chluba kompanji“ (w gł. roli Reinhold Schünzel, oraz „Tajemnicza ręka“ w gł. roli Richard Talmadge)
NOWOŚCI: „Wyrok bez sądu“.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

Nowa sesja parlamentu angielskiego

Angielska Izba gmin rozpoczęła onegdaj swoje obrady. Na pierwszem już posiedzeniu odpowiedział premjer Baldwin na interpelację jednego z posłów, że rząd angielski oficjalnie jeszcze nie został uwiadomiony o przystąpieniu Rosji do konferencji rozbrojeniowej wobec czego nie może zająć stanowiska w tej sprawie. Chamberlain odpowiedział na interpelację w sprawie przyznania amerykańskiemu konsorcjum koncesji zbudowania tamy nad Nilem. Wedle wyjaśnień Chamberlaina koncesja jeszcze nie została formalnie udzielona, sprawa zaś sama nie będzie miała żadnego wpływu na ukształtowanie się stosunku Anglji do Ameryki.

Na porządku dziennym obecnej sesji znajdują się kilka ważnych spraw, m. in. projekt rządowy w sprawie ubezpieczenia bezrobotnych, sprawa reformy angielskiej księgi modlitewnej. Projekt ubezpieczenia bezrobotnych jest próbą pozyskania robotników dla partji konserwatywnej. Konserwatyści mocno są zaniepokojeni ostatnimi sukcesami Partji Pracy, dlatego usiłują sparaliżować wzrastające wpływy tejże partji. Sprawa rozszerzenia prawa wyborczego dla kobiet t. zw. Flappers-bill (prawo wyborcze dla podlotków), o którem już pisaliśmy, jest wciąż przedmiotem sporu w łonie samej partji konserwatywnej. Przypominamy dyskusję między Baldwinem a lordem Rothermere, wydawcą „Daily Mail“, który zarzucił premjerowi, że przez rozszerzenie prawa wyborczego dla kobiet podkopie tylko wpływy partji konserwatywnej, gdyż kobiety będą głosowały przy przyszłych wyborach bądź to na liberałów, bądź to na Partję Pracy. Namiętną dyskusję na kogresie partji konserwatywnej w Cardiff wywołała też sprawa reformy Izby lordów, przyczem opozycja zarzucała rządowi, że wzmocnienie stanowiska Izby lordów, do którego rząd zmierza, zaniepokoiło demokratyczną opinję angielską i mocno zaszkodziło partji, co się niekorzystnie odbiło przy ostatnich wyborach. Rewizja ksiąg modlitewnych kościoła angielskiego wywołała też rozdźwięki w łonie partji konserwatywnej. Przypominamy, ponieważ o tej sprawie już także pisaliśmy, że tekst modlitw, sięgających o 300 lat wstecz, jest mocno przestarzały i dlatego konferencja biskupów uchwaliła go zrewidować. Parlament może w danej sprawie albo przyjąć albo odrzucić projekt biskupów, a nie wolno mu żadnych zmian do niego wprowadzić.

Jak z tego krótkiego przedstawienia wynika, nowa sesja angielskiego parlamentu obfitować będzie w dużo momentów drażliwych.

Niepokoje w Rumunji

Donieśliśmy już w telegramach, że w Rumunji wprowadzono znowu prewencyjną cenzurę prasową. Prasie nie wolno ogłaszać żadnych artykułów o księciu Karolu, nawet jego nazwiska wymieniać nie wolno. W swych sprawozdaniach o procesie Manoilescu, który się onegdaj rozpoczął, wolno prasie przytoczyć tylko akt oskarżenia oraz mowę prokuratora i uwagi prezydenta trybunału.

To nagłe wprowadzenie prewencyjnej cenzury prasowej po tak krótkim okresie swobody prasy, zaskoczyło opinję publiczną. Wydawcy gazet odbyli konferencję, by zająć stanowisko wobec tego zarządzenia władz. Jeszcze przed wprowadzeniem cenzury doniósł „Adeverul“, że Bratianu opracowuje projekt wprowadzenia w całej Rumunji stanu wyjątkowego. „Adeverul“ komentuje te zarządzenia władz jako próbę zainaugurowania dyktatury Bratianu.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Sytuacja walutowa

Stabilizacja waluty polskiej przeprowadzana **jest w szybkiem** tempie. W ślad za dekretem **stabilizacyjnym,** określającym ustawową wartość **złotego, uzupełniony** zostaje art. 47 statutu Banku **Polskiego postanowieniem głoszącem, że instytucja emisyjna** wymienia bilety bankowe bez żadnych ograniczeń według swego wyboru: 1) na **monety złote,** 2) na sztaby złote w stosunku **5,924,44 złotych za 1 kg. czystego złota,** 3) na czeki **zagraniczne w walucie wymienialnej na złoto.** W Dzienniku Ustaw Nr. 97 z 5-go bm. ukazało się **rozporządzenie**

znoszące całkowicie reglamentację walutową.

Odtąd istnieje zupełna swoboda handlu dewizami, **przekazywania** zagranicą dowolną drogą nieo**graniczonych** kwot pieniężnych, wysyłania pocztą **oraz wywozu** zagranicę walut, czeków, przekazów, **akredytyw,** weksli i wszelkich zobowiązań **pieniężnych.**

Bank Polski

podnosi kapitał zakładowy ze 100 miljonów na **150 milj.** złotych. Wskutek stabilizacji złotego na **nowym** parytecie zmieniły się głównie pozycje bilansowe wspomnianej instytucji bardzo poważnie W drugiej dekadzie października przeliczono bowiem zapasy kruszcu i walut instytucji emisyjnej **podług** wartości 5,924,44 zł. za 1 kg. czystego złota. Otrzymaną w ten sposób różnicę kursową wykazano jako rezerwę specjalną.

Zapas złota i srebra

zwiększył się w drugiej dekadzie października o 138,310,419 do 324,171,094 zł. zapas walut i dewiz brutto o 184,238,204 do 416,829,954 złotych, natomiast netto wskutek zwiększenia się zobowiązań walutowych i reportowych o 19,664,631 zł. do kwoty 392,277,651 zł Różnica kursowa na kruszcu i walutach wynosząca 214,443,064 zł., wykazywana w poprzednich bilansach w aktywach, jako strata, dała po przeliczeniu nadwyżkę 79,674,421 zł. i uwidoczniona została w pasywach jako rezerwa specjalna. Portfel wekslowy zwiększył się w drugiej dekadzie o 11,520,575 zł do kwoty 431767711 zł. Salda na rachunkach żyrowych i innych zobowiązaniach wzrosły o 18,5 do 293,1 milj. Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 11,370,420 do kwoty 832,112,480 zł., natomiast stan polskich monet srebrnych i bilonu, przyjęty do zapasu banku zwiększył się o 1,5 do 1,8 milj. zł. Pokrycie kruszcowe obiegu banknotów wyniosło na dzień 20 października 88,47 proc.

Bilans Banku Polskiego za III dekadę października wykazał dalszy wzrost zapasu złota i srebra o 4,502,8878 do kwoty 328,673,981 zł Zapas walut i dewiz brutto zwiększył się o 4,2 do 441 milj. a netto wskutek zmniejszenia się zobowiązań walutowych i reportowych o 305,036 zł — o 4,5 milj. zł. i wynosił po potrąceniu wspomnianych zobowiązań walutowych 396,827,777 zł.

Portfel wekslowy

zwiększył się o 870 tysięcy do 132,6 miljonów, a pożyczki zabezpieczone zastawami o 1,1 do 32 miljonów zł. Salda na rachunkach żyrowych i innych zobowiązaniach zmniejszyły się bardzo poważnie wskutek końca miesiąca o 78,1 do 214,9 milj. zł. Ostatnia dekada października ujawniła poważny wzrost obiegu banknotów o 97,300.720 do kwoty 929,413,200 zł. Stan polskich monet srebrnych i bilonu zwiększył się o 123,000 do 1,9 milj. zł. Obrót na

giełdzie dewiz

jest w dalszym ciągu mały. Zapotrzebowanie, wynoszące od 200 do 300 tysięcy dolarów dziennie, pokrywa częściowo Bank Polski, częściowo zaś banki prywatne. Popyt na dolary w gotówce jest minimalny, tak, że na niektórych zebraniach nie są one nawet notowane. Kurs oficjalny dolarów wynosi bez zmiany 8,88, kurs dewiz na New York 8,90. Bank Polski płaci za dolary w większych odcinkach 8,86, w mniejszych 8,85, za dewizy amerykańskie 8,88. Tranzakcje kablem na New York przeprowadza się na 8,81 i 3/4. Przy zamianie gotówki na kabel dopłacają 3 i 3/4, przy zamianie czeków na kabel 1 i 3/4 promille. W obrotach prywatnych utrzymują się dolary na poziomie 8,88 i 1/4 w żądaniu, 8,88 w płaceniu. Dewizy europejskie wykazują w przeciwieństwie do dolara dość znaczne wahania, co tłumaczy się ich fluktuacją na rynku wszechświatowym. Bardzo słabą tendencję mają dewizy na Gdańsk notowane ostatnio 173,55 i na Berlin, notowane 212,80. Tranzakcje czerwońcami sowieckiemi przeprowadza się na 3,92 dolary.

Parytety złotowe

oparte na stosunku 1 kg. złota równy 5,924,44 zł. przedstawiają się w stosunku do innych walut następująco: Dolar — 8,9141 zł., funt szterling — 43,38, frank unji łacińskiej — 1,72, szyling austrjacki — 1,2543, Pengö węgierski — 1,5590, marka niemiecka — 2,1234, gulden holenderski 3,5831, korona unji skandynawskiej — 2,3888, gulden gdański — 1,7352, belga 1,2394, rubel złoty przedwojenny — 4,5868, korona austrjacka 1,80,62.

Obroty rublami złotymi nieco się zwiększyły. Płacono za nie ostatnio 4,73 i 3/4, co przy parytecie 53,35 odpowiada stosunkowi 8,88 za 1 dol. Bank Polski płaci za monety złote: ruble — 4,58, M n. 2,12, Korony — 1,80, unję łacińską — 1,72, dolary — 8,91, funty — 43,37, funty tureckie — 39,16, korony skandynawskie — 2,38, floreny holenderskie — 3,50, dukaty — 20,38, monety srebrne: ruble nowego stempla — 2,93, starego — 2,28, M. n. — 0,76, unję i korony — 0,63, floreny — 1,68, gram czystego srebra 15 i 2/10. Kurs obliczeniowy 100 złotych w złocie wynosi nadal 172,00 a gram czystego złota 5,9244.

—o§o—

Dziwne stosunki w handlu mącznym

Dziwne rzeczy dzieją się obecnie w handlu mącznym. Spróbujmy na podstawie ścisłej kalkulacji przedstawić rentowność przemysłu i handlu mącznego.

Pszenica krajowa kosztuje loco Kraków zł. 51,50 atoli musi się zmieszać ją z pszenicą węgierską, kalkulującą się na zł. 54. Przyjmijmy minimum 100 kg. tak mieszanej pszenicy na zł. 52. Koszta przemiału zł.3,50, różnicę w cenie worka i mąki 1 zł. podatek obrotowy przeciętnie 1 zł. razem zł. 57,50. Cena sprzedażna zaś za: 45 proc mąkę pszenną po 84 zł. przyniesie 37,80 zł., 5 proc. mąki jasnej po 70 zł. przyniesie zł. 3,50, 10 proc. średniej po 64 zł przyniesie zł. 6,40. 15 proc. śniadej, która wogóle chwilowo nie ma nabywców, przyniesie może po 35 gr. zł. 5,25, 20 kg. otrębów po 25 gr. zł. 5. reszta manco. Razem młynarz hurtownik osiągnąć może chwilowo zł. 57,95. czyli, że na przemiale 100 kg. pszenicy zyskać może 45 gr, które służyć mają jako dochód, na utrzymanie personalu i opłatę całego szeregu danin!

Cena dobrego żyta na rynku krakowskim kalkuluje się loco młyn zł 42, przemiał kosztuje zł. 2,50, różnica na worku 1 zł. podatek obrotowy 1 zł. razem zł. 46,50. Przemiał daje 60 proc. mąki żytniej po 62 gr. — zł 37,20. 5 proc śniadej po 35 gr. — 1,75 zł., 30 proc otrębów po 25 zł. — 7,50. — razem osiągnie młynarz lub hurtownik zł. 46,45! Zatem efektywna strata na 100 kg. żyta wynosi 5 gr., nie licząc zupełnie kosztów własnych etc!!

Obecnie przywieziono na rynki nasze mąkę węgierską i ta kalkuluje się mimo cła ochronnego, które wynosi dla mąki pszennej 16,50 zł. za 100 kg., tylko o 8 zł. wyżej jak mąka z produkcji młynów krajowych.

Sytuacja na rynku mącznym jest bardzo niejasną, gdyż zwalczają się hurtownicy i młynarze, celem uzyskania zbytu u piekarzy i udzielają w tym celu kredytu, który dochodzi już do 6 tygodni, podczas gdy za zboże płaci się z chwilą nadejścia tegoż do młyna. **R. P.**

Podwyżki cen węgla nie będzie

Z Warszawy komunikują, iż obecny stan prac drugiej komisji ministerjalnej, która badała koszta produkcji węgla, pozwala twierdzić, że komisja nie wypowie się za podwyższeniem cen węgla. Podwyżka prac, udzielona górnikom, ma być skompensowana w inny sposób.

Już 16 listopada egzekwowany będzie podatek majątkowy

W nadchodzący wtorek upływa termin wyznaczony przez min. skarbu dla płacenia pierwszej połowy raty, ustalonej specjalnem rozporządzeniem min skarbu na poczet podatku majątkowego w wysokości 0,8 proc **wartości majątku, ustalonej** przy wymiarze tego podatku na podstawie rozporządzeń do ustawy o podatku majątkowym z dnia 11 sierpnia 1923 r.

Władze skarbowe otrzymały już szczegółowe instrukcje co do poboru, ściągania i egzekucji tej połowy raty podatku majątkowego. Jak wynika z tych zarządzeń obowiązujący zazwyczaj przy wpłacaniu podatków czternastodniowy termin ulgowy, w ciągu którego płatnicy mają możność płacenia odnośnych należności podatkowych jeszcze bez odsetek za zwłokę, nie będzie miał zastosowania przy poborze tej raty, co w znacznej mierze pogarsza jeszcze położenie płatników, a to wobec zbiegu szeregu płatności podatkowych w tym okresie. Egzekutorzy podatkowi rozpoczną z polecenia władz skarbowych już w następnym dniu (16 bm.) jaknajenergiczniejszą akcję egzekucyjną celem ściągnięcia nieuiszczonych w tym terminie kwot łącznie z karami za zwłokę w wysokości 2 proc. miesięcznie oraz wszelkimi kosztami egzekucyjnemi.

Księgi obrotu mają znaczenie dowodowe!

Pewien przedsiębiorca wykupił na rok 1925 świadectwo przemysłowe II kategorji przedsiębiorstw handlowych na prowadzenie restauracji, oraz złożył zeznanie o obrocie wykazując obrót w kwocie 5,218 zł. Co do ksiąg handlowych oświadczył, iż prowadzi księgę obrotową.

Władza podatkowa ustaliła jednak obrót tego przedsiębiorstwa na 65,000 złotych, nie przyjmując księgi obrotu pod uwagę.

Sprawa oparła się o najwyższy trybunał administracyjny, do którego płatnik się odwołał. Trybunał uznał, że księgi obrotu, choć nie posiadają kwalifikowanej siły dowodowej narówni z księgami handlowemi, to jednak wobec szeregu zarządzeń ministra skarbu należy przyjść do wniosku, że nie są one pozbawione takiej siły dowodowej i nie mogą być przeto pomijane przez komisje odwoławcze.

Wyrok ten posiada wielkie znaczenie dla całego szeregu kupców.

—o—

ULGI W PODATKU OD LOKALI DLA WDÓW I SIERÓT PO POLEGŁYCH. Min. Skarbu okólnikiem z dn. 13. X. br. L. D. V. 58/3 wyjaśniło, że wdowy i sieroty po poległych i zmarłych lub zaginionych, których śmierć, względnie zaginie… pozostaje w związku przyczynowym ze służb… wojskową, pobierające zaopatrzenie ze strony Państwa, należy traktować narówni z wymienionymi w p. 8 art. 3 ustawy z dn. 2 sierpnia 1926 r. inwalidami, wdowami i sierotami tychże, pobierającymi rentę inwalidzką. Zostają więc zwolnio… od podatku od lokali lokale jedno i dwuizbowe, … mieszkałe przez wdowy i sieroty po poległych … zmarłych lub zaginionych, pobierające zaopatrze… nie ze strony Państwa w myśl powyższych ustaw…

STOSUNKI POLSKO- AMERYKAŃSKIE. Izb… handlowa polsko- amerykańska wystąpiła z inicj… tywą przeprowadzenia za pośrednictwem rząd… polskiego akcji, mającej na celu ściągnięcia tury… styki zagranicznej, szczególnie amerykańskiej d… Polski. W akcji tej ma wziąć udział Ministerstw… Robót Publicznych oraz Państwowy Instytut Eks… portowy.

KARTEL ŚRODKOWO- EUROPEJSKI PRZE… MYSŁU PAPIERNICZEGO. Z inicjatywy przemy… słowców austrjackich i czechosłowackich w naj… bliższym czasie ma być utworzony kartel przemy… słu papierniczego środkowej Europy. Narazie d… szli do porozumienia przemysłowcy Austrji i Cze… chosłowacji. Obecnie toczą się pertraktacje z prz… mysłem papierniczym niemieckim. Polska wpraw… dzie z krajów tych papieru nie sprowadza, a… wywożąc pewne ilości papieru lepszych gatunkó… jest w tej sprawie zainteresowana, że g… wnym zadaniem powstającego kartelu jest regul… wanie produkcji i cen papieru w Środkowej E… ropie.

BEZPOŚREDNIA TARYFA PRZEWOZOW… MIĘDZY POLSKĄ A ROSJĄ. Obecnie weszła … życie bezpośrednia taryfa przewozowa dla o… i bagażu na linjach kolejowych polskich i sowie… kich. Koleje polskie wysyłać będą osoby za bi… tami II-giej i III-ciej klasy, oraz bagaż za kwit… mi przewozowemi przez następujące stacje g… niczne: Olechowice, Chacie, Stołpce, Zdołbunó… Mikaszeny i Szepietówkę. Bilety ważne będą … całą drogę na pociągi pospieszne, łączące zach… dnią Europę z węzłami kolejowemi środkow… Rosji i Syberji.

Konferencja w sprawie nauki religji żyd. w szkołach powszechnych

Dnia 22 bm. odbędzie się w ministerstwie oświaty pod przewodnictwem ministra Dobruckiego konferencja w sprawie programu nauki religji w szkołach powszechnych. Na konferencję tą zaproszono 9 przedstawicieli to warzystw żydowskich, zajmujących się pracą oświatowo szkolną. Między zaproszonymi znajduje się prof. Schorr, prof. Balaban, pos. Kirschbraun i inni. Ministerstwo oświaty otrzymało z różnych stron projekty nowego programu. Konferencja zajmie się omówieniem tych programów i wypowie opinję co do nich.

Oczywiście opinja konferencji nie będzie decydująca. Zdaniem dyrektora departamentu dla szkół powszechnych p. Żłobickiego, będzie nowy program zawierał tylko schemat, mogący ulec modyfikacji przez nauczycieli. Program nauczania religji żydowskiej w szkołach powszechnych związany jest ściśle z kwalifikacjami nauczycieli. Ministerstwo stoi na stanowisku, że nauczyciele religji muszą posiadać tesame kwalifikacje, jakie posiadają inni nauczyciele. Rząd napotyka na pewne przeszkody, zwłaszcza wobec braku jedności w sferach żydowskich. Tak np. Aguda wysuwa żądanie, by nauczycielami religji były osoby, posiadające atesty rabinackie bez względu na fachową kwalifikację. Cała sprawa ma być definitywnie załatwiona jeszcze przed Nowym Rokiem.

Należy dodać, że kwestja kwalifikacyj nauczycieli religji żydowskiej, jakoteż wogóle nauczycieli przedmiotów judaistycznych, np. w szkołach hebrajskich, jest niezmiernie utrudniona. Niema bowiem w Polsce uczelni, któraby kwalifikacje w tym kierunku stwierdziła. A przytem w przeciwieństwie do innych przedmiotów, niema w Polsce katedry ani studjum dydaktyki religji żydowskiej. Stąd wielka trudność w doborze odpowiednich sił nauczycielskich. Godzi się w związku z tem przypomnieć o projekcie, lansowanym przez prof. Schorra, posła Dra Thona i innych, w sprawie utworzenia wyższej uczelni nauk judaistycznych w Warszawie. Powstało nawet towarzystwo dla stworzenia tej uczelni, atoli o realizacji tego projektu, od którego zależy w dużej mierze przyszłość szkolnictwa żydowskiego w Polsce jakoś ostatnio nie słychać.

Bund zmienia stanowisko wobec Palestyny!

Narazie są to tylko „herezje" jednego z wybitnych przywódców.

Radny warszawski, p. Wiktor Alter oddawna uchodzi za „heretyka" w ideologji i taktyce bundowskiej. Niedawno proponował on utworzenie koalicji socjalistycznej, z włączeniem do niej PPS. i Poalej Sjon, za co oberwał cięgi od zelotów partyjnych. Obecnie czasopismo bundowskie „Unzer Cajt" drukuje, na warunkach wolnej dyskusji, nowe „paradoksy" odważnego działacza o stosunku do ortodoksji i sjonizmu:

Odnośnie do ortodoksji żydowskiej p. Alter utrzymuje, że Bund nie powinien walczyć przeciwko religji, ani urządzać antyreligijnych manifestacyj, ani wogóle zajmować, jako partja, stanowiska antyreligijnego. Autor powołuje się na labourowców angielskich Mac Donalda i Lansburyego, którzy będąc socjalistami, są zarazem wierzącymi. Nie widzę więc — powiada autor czemu robotnik i biedak żydowski uie mógłby dokazać tej samej sztuki". Jeżeli bogobojny robotnik lub biedak żydowski — wnioskuje autor — stoi na stanowisku socjalistycznym we wszystkich sprawach politycznych i społecznych, musi się dla niego znaleźć miejsce w Bundzie.

Odnośnie do sjonizmu autor zaleca co następuje: **Nie należy toczyć walki przeciw faktycznej pracy, dokonywanej w Palestynie przy kolonizowaniu gleby lub przy zatrudnianiu robotników w mieście.** Radę tę autor motywuje tem, że nie warto walczyć, wobec minimalnych (?) wyników pracy palestyńskiej. **Autor występuje także przeciw zakorzenionemu w Bundzie mniemaniu, że jeżeli ktoś ma pozytywne stanowisko do Palestyny, to już tem samem jest wrogiem partji.**

„Wielu bundowców uważa za zupełnie słuszne - pisze dosłownie p. Alter — by w naszych walkach politycznych, tu w Polsce, obozy walczące podzieliły się na zwolenników i przeciwników... Palestyny. Uznaję to stanowisko za całkowicie błędne i szkodliwe. Chciałbym, aby Bund mógł powiedzieć każdemu żydowskiemu pracującemu człowiekowi: dokoła naszego programu chcemy koncentrować całą energję żydowskich mas ludowych naszego kraju. **Jeżeli zgadzasz się z naszymi żądaniami, jeżeli chcesz uczestniczyć w naszej walce, to kroez z nami, nawet jeżeli wierzysz w Torę, nawet jeżeli jesteś zwolennikiem Palestyny".**

Dla zrozumienia stanowiska p. Altera należy dodać, że kształcił się on i mieszkał dłuższy czas zagranicą. Nie dziw więc, że traktuje on socjalizm na sposób zachodni.

P. Maxa Nordau o swoim ojcu

Nordau a projekt Ugandy. — Nordau a kierownictwo sjonistyczne w Londynie

Wiedeń. ŻAT. W wielkiej sali tutejszego „Konzerthaus" p. Maxa Nordauówna wygłosiła odczyt o swoim ojcu blp. Maksie Nordau, jako człowieku i sjoniście. Prelegentka m. in. zaznaczyła, że ojciec jej był przeciwny projektowi Ugandy, lecz nie chcąc wyjawić tarć wewnętrznych wśród przywódców sjonistycznych i ze względu na przyjaźń do Dra Herzla — Nordau solidaryzował się publicznie ze stanowiskiem Herzla w tej sprawie. Ale nawet i wtedy dał on wyraz swemu specjalnemu ustosunkowaniu się do planów Ugandy, oznaczając je jako „przytułek nocny".

Jest rzeczą charakterystyczną, że poświęcenie pierwszej synagogi żydowskiej w Hiszpanji napełniło Nordaua niezwykłą radością. Był on tak rozentuzjazmowany tym faktem, że sam podjął się dokonania ceremonji otwarcia synagogi i niósł „torę" do nowej świątyni.

W drugiej części swego odczytu p. Maxa Nordauówna dała opis wysiłków swego ojca na rzecz sjonizmu w ostatnich latach jego życia. Nordau opracował wtedy szereg daleko idących planów i wniosków dla ruchu sjonistycznego po traktacie pokojowym. Lecz niestety, uwagi i rady Nordaua nie zostały uwzględnione przez przywódców sjonistycznych w Londynie. Prelegentka oznaczyła w swoim referacie ten okres i specjalnie stosunek londyńskiego kierownictwa sjonistycznego do Maxa Nordaua w ostatnich latach jego życia — jako „czarny rozdział" w dziejach ruchu sjonistycznego, o którym ona nie chce mówić publicznie. W styczniu Nordau miał wyjechać do Ameryki, aby stanąć tam na czele rozległej akcji sjonistycznej wśród mas żydowskich. Wszystkie plany podróży były już gotowe, karty okrętowe zostały już nabyte, gdy w grudniu Nordau nagle zmarł. Miejsce jego wiecznego spoczynku w Palestynie jest symbolem jego 25-letniej wiernej i odważnej walki i ofiarności dla narodu żydowskiego i jego kraju.

Po odczycie odbył się w ścisłym gronie bankiet z udziałem wdowy pani Nordau i jej córki. P. Maxa Nordauówna wyjeżdża wkrótce do Budapesztu, gdzie będzie obecna na otwarciu wystawy swoich obrazów, która ma nastąpić w tych dniach.

Demonstracja chaluców

Organizacja „Hechaluc" liczy naogół 40.000 członków. Z tego w samej Polsce znajduje się około 7.000 chaluców, gotowych każdej chwili do wyjazdu do Palestyny i do osiedlenia się. W ostatnich latach powstał szereg ferm rolniczych, w których chalu

---

BURLA.

ŻONA, KTOREJ NIE ZNOSIŁ

POWIESC

Z hebrajskiego przełożył Dr. Jeremjasz Frenkel.

Ciąg dalszy.

Kobiety, żona i teściowa, ginęły w domu ze zmartwienia; już od przeszło trzech lat nie było żadnej wiadomości od dzieci; często wylewały ciche łzy — całe tygodnie nie jadły, a one człowieka na oczy nie widziały Krewni, którzy je nawet w normalnych czasach rzadko odwiedzali, już dawno nie pokazali się. Krewni, którzy należeli do rzeszy zbiedniałych, nie chcieli pokazywać się w swej nędzy i w swem poniżeniu przed takim synem skąpcem, jakim był Chawadża Daud; do nich zaś, do Widy i matki, nie przychodzili, aby nie sprawić im zmartwienia; byłyby się bardzo martwiły, że nie mogą wesprzeć krewnych w potrzebie; pan domu miał schowane klucze od prowiantów u siebie i strzegł ich, jak oka w głowie.

Tylko Sarina, która liczyła wówczas 14 lat, ta sama była ostoją dla matki i babki. Była ładną i sympatyczną dziewczynką, od czasu zaś, kiedy doszła trochę do rozumu, wyzwoliła się z pod wpływów ojca: nie słuchała go i nie przywiązywała wagi do jego słów. Sama wystąpiła ze szkoły „Alliance'u" i przeszła — mając 12 lat — do szkoły hebrajskiej.

Ojciec gniewał się zawsze na nią i wyśmiewał ją: Skąd się wzięło to dziwne stworzenie? Francuskiego i angielskiego — języków „francas" — niechętnie uczy się, zagłębia się tylko w język hebrajski. Jaką wartość ma ten język hebrajski? Co będzie miała z hebrajskiego? Przecież on umie po hebrajsku, umie — czy jest tedy uważany... tego... za człowieka „Europjo"?...

Kiedy przychodził wieczorem do domu, w posępne i ciężkie czasy wojenne, i widział, jak Sarina chodzi po ogrodzie i uczy się na pamięć rozdziałów z Jeremjasza, żartował sobie:

— Słowo daję, ci sjoniści zwarjowali: na co każą tobie, dziewczynie, uczyć się skarg Jeremjasza — i to na pamięć? Czy chcą sobie wychować dziewczęta na rabinów?... Widzisz: sjoniści zwarjowali — jak ja to zawsze mówię.. Ich wszystkie pomysły, wogóle, całej są głupie... Przecież widzą, jakie są skutki całej ich „gadaniny": wypędzono ich z Jaffy i z ich Tel- Awiwu... całe nieszczęście od nich bierze się a jeszcze tracą czas — na proroka Jeremjasza...

Sarina — ma zawsze gotową odpowiedź; zbija ojca całkowicie:

— Przecież mówię ci, co ty wiesz? Co ty rozumiesz? Czego uczyłeś się w swojem życiu? Milczałbyś lepiej. Kiedy mówisz, jesteś podobny... wiesz, co ja zawsze mówię: do kogoś, co nie widział morza, i mówi, że niema morza na świecie... Jeżeli ty nie widziałeś, to jeszcze nie dowód, że niema morza... Rozumiesz?

Kiedy zaś Chawadża Daud gniewał się na żonę — ona bystrym, mądrym wzrokiem spoglądała ojcu prosto w oczy. „Ty — mawiała z wyrzutem — mógłbyś się trochę wstydzić; pamiętaj, kim ty jesteś — byłym handlarzem jaj — i ty jeszcze obrażasz mamę? Wstydź się, niegodzien jesteś rodziny mamy — słyszałeś?..."

W takich chwilach Chawadża Daud bladł i ciężko dyszał, nie mogąc wylać swego gniewu. Parę razy chciał ją bić — ale ona wymykała mu się z pod rąk; po kłótni zaś — tak ona zawsze robi — wraca, je i pije i rozmawia z matką, a na niego nie patrzy nawet... Ona jest nieskończenie więcej arogancka, niż Albert.

Podczas wojny zapomniał o synach; nie martwił się, że przez wszystkie te lata nie było listu od nich, był zadowolony z tego: „Jeżeli oni żyją — mawiał czasami — to dobrze. Jeżeli zaś nie, co mogę im pomóc? Tak mówił także król Dawid"...

Arogancja i złośliwość Sariny były powodem, że jeszcze bardziej zapominał o synach... Każdy, kto miał krewnych zagranicą, troszczył się o nich i wywiadywał się przez konsula amerykańskiego o tych, którzy żyli za morzem; on zaś ani razu nie poszedł do konsula, uzasadniając to w sposób następujący: jeżeli oni są synami, to mają obowiązek pisać i dbać znać o sobie; jeżeli zaś nie piszą, dlaczego on ma troszczyć się o nich? W duszy zaś czekał na koniec wojny; tylko wojna się skończy - a natychmiast uporządkuje swoje stosunki..

Ciąg dalszy nastąpi.

cim przygotowują się do pracy. Ze względu na trudności emigracyjne oznaczono przeciętnie czas trwania przygotowania chalucowego na trzy lata. Chalucim rekrutują się przeważnie z pośród kół inteligencji żydowskiej. Obecnie, już po przebyciu trzechletniej pracy na fermie, nie mogą chalucim zrealizować swoich nadziei i wyjechać do Palestyny. Już to samo stwarza wśród nich ferment rozpaczy i niezadowolenia. A przytem położenie ich jest tem tragiczniejsze, że spalili oni za sobą niemal wszystkie mosty, przerwali studia, opuścili dom rodzinny, a obecnie nie mogą zrealizować tego, czemu poświęcili prawie wszystko.

Demonstracja, urządzona przez chaluców w Biurze palestyńskiem w Warszawie, nie jest zapewne właściwą drogą do realizacji postulatów chalucowych. Organizacja sjonistyczna nie może bezpośrednio w niczem ulżyć doli chalucowej. Nie rozporządza bowiem żadnymi certyfikatami i zdaje się nie będzie rozporządzać, dopóki nie zostanie zażegnane bezrobocie palestyńskie. Chalucim argumentują, że bezrobocie panuje wyłącznie tylko w miastach, a oni pragną osiedlić się na roli i pracować chociażby w najcięższych warunkach. Ale argument ten nie wytrzymuje krytyki. Już od początku kryzysu palestyńskiego daje się zauważyć proces emigracji robotników z miast do kolonii. Wystarczy wskazać, że obecnie pracuje w kolonjach wiejskich 5.000 robotników żydowskich, podczas gdy do niedawna liczba robotników w kolonjach wynosiła tylko 1800. Nie zmniejsza to, lecz raczej zwiększa tragizm położenia ruchu chalucowego. Słusznie zauważył ostatnio jeden z przywódców sjonistycznych, że obecnie nadszedł czas próby dla młodzieży żydowskiej, w szczególności chalucowej. Młodzież ta zmuszona jest cierpliwie czekać na realizację jej planów. Od stopnia wytrwałości chaluców zależy wiele. Sytuacja ich jest istotnie ciężka i trudna. Atoli demonstracją na wzór warszawskiej, trudności się nie usunie. Realizacja ich nadziei związana jest ściśle z polepszeniem się sytuacji w Palestynie i z rozpoczęciem nowej pracy kolonizacyjnej.

Torres nie był zaproszony do Ameryki

przez kongres żyd.-amerykański

Paryż. ŻAT. W tych dniach bawił w Paryżu sekretarz egzekutywy kongresu żydowsko-amerykańskiego p. Richards.

P. Richards przybył do Paryża w drodze powrotnej z Genewy do Ameryki. W Genewie p. Richards zorganizował w myśl uchwał konferencji zurychskiej „Radę obrony praw mniejszości żydowskich“.

P. Richards zaprzeczył m. in. wiadomości, jakoby kongres żydowsko amerykański miał zaprosić obrońcę Schwarzbarta, adw. Torresa do Ameryki celem wygłoszenia referatu na najbliższej sesji kongresu żydowsko amerykańskiego, która ma się odbyć w styczniu 1928 r. Egzekutywa kongresu nie powzięła w tej sprawie żadnej uchwały i przeto wspomniana wiadomość jest zupełnie bezpodstawna. Adw. Torres jest niewątpliwie bardzo popularny w Ameryce jako utalentowany obrońca, ale dotychczas nie wyraził on życzenia wygłoszenia referatów w Ameryce.

—o—

FUNDUSZ IM. HINDENBURGA I FUNDUSZ IM. EBERTA W BERLIŃSKIEJ GMINIE ŻYDOWSKIEJ. Jak wiadomo, zarząd gminy żydowskiej w Berlinie postanowił z okazji 80-lecia urodzin prezydenta Rzeszy Hindenburga przeprowadzić akcję zbiórkową na rzecz funduszu im. Hindenburga, przeznaczonego na popieranie ofiar wojny. Obecnie rada gminy na wniosek Dra Klee'a (sjonisty) uchwaliła również utworzyć fundusz im. zmarłego prezydenta Rzeszy niemieckiej, Fryderyka Eberta. Wpływy te go funduszu będą przeznaczone głównie na cele opieki społecznej.

OTWARCIE KLUBU LITERACKIEGO I ARTYSTYCZNEGO W JEROZOLIMIE. W Jerozolimie odbyło się uroczyste otwarcie klubu literatów i artystów. Na uroczystości obecni byli liczni znani literaci, artyści, muzycy i dziennikarze żydowscy. Prof. Schatz i Dr. Kabak wygłosili mowy inauguracyjne.

120.000 DOLARÓW NA BUDOWĘ NOWEJ SYNAGOGI ŻYDOWSKIEJ W NOWYM JORKU. Znany przemysłowiec i filantrop żydowski w Nowym Jorku p. Jacob Fabian ofiarował 120.000 dolarów dla kongregacji świątyni „Emanuel“ na budowę nowego gmachu synagogalnego w przedmieściu Paterson. P. Fabian ofiarował ostatnio szereg znacznych sum na rzecz różnych szpitali i innych instytucyj dobroczynnych.

„Wieczysta“ przyjaźń, a walka interesów

Spór o hegemonię między Anglją a Stanami Zjedn.

(K) Niedawno czytaliśmy w prasie europejskiej wiadomość, że Ameryka chce zawrzeć z Anglją pakt wieczystej przyjaźni. Jak wiadomo, Briand wystąpił wobec Ameryki z taką propozycją, ale Stany Zjednoczone chociaż od powiedziały komplimentami na zaloty Francji, nie spieszą się z wyszukaniem odpowiedniej prawnej formy. Natomiast koncepja bloku angielsko-amerykańskiego miała pozornie więcej widoków powodzenia. Ale ta przyjaźń angielsko-amerykańska nie wytrzymała pierwszej próby, gdy na porządku dziennym znalazła się kwestja rozbrojenia morskiego. Idea rozbrojenia była prezydentowi Coolidgeowi nietyle może drogą, ile potrzebną, jako platforma wyborcza do nowych wyborów na prezydenta Stanów Zjednoczonych. To, że Anglja, niedowierzając Ameryce, sparaliżowała zabiegi Coolidge'a, zadało idei przyjaźni amerykańsko-angielskiej pierwszy cios. Obecnie mamy zaś do zanotowania drugi fakt, który w jaskrawy sposób oświetla walkę o hegemonję między Anglją a Stanami Zjednoczonemi. Decydującą rolę odgrywa tu nie polityka lecz interesy ekonomiczne, które są zawsze podstawą wszelkich koncepcyj politycznych.

Anglja została zaelektryzowana wiadomością, że Abisynja zawarła z amerykańskiem towarzystwem „I. G. White Engineering Corporation“ w Nowym Jorku umowę, mocą której towarzystwo to otrzymuje prawo założenia tamy przy źródle niebieskiego Nilu, tj. tam, gdzie Nil wypływa z jeziora Tszana. Niebieski Nil jest głównym dopływem Nilu, życiodajnej rzeki Egiptu, ale nietylko sam Egipt, lecz i opanowany przez angielski kapitał Sudan ze swemi olbrzymiemi plantacjami bawełny jest w zupełności zależny od Nilu. Chodzi tu więc naprawdę o żywotny interes tekstylnego przemysłu angielskiego. Dlatego Anglja jeszcze w r. 1902 zawarła z Abissynją umowę tej treści, że bez jej zezwolenia żadna tama nad Nilem nie powstanie. Teraz wtargnął do Abisynji kapitał amerykański, a fakt ten wywołał zaniepokojenie Anglji, która oficjalnie nie ma odwagi, aby zwrócić cały swój impet przeciw potężnym Stanom Zjednoczonym, ale ma tę odwagę, by zażądać od Abisynji dotrzymania dawnej umowy i udzielenia angielskim kapitalistom prawa do wzniesienia tamy na temsamem miejscu, na którem budować mają Amerykanie.

Wątpliwą jest rzeczą, czy Abisynja zgodzi się na żądanie Anglji. Były włoski sekretarz kolonjalny Cantalupo, omawiając w prasie włoskiej ten zatarg między Anglją a Stanami Zjednoczonemi, zdradza tajemnicę, że Amerykanie kupili tę koncesję za 20 miljonów dolarów. Przypuszczać więc można, że Abisynja tak łatwo nie zrezygnuje z tej olbrzymiej dla siebie sumy. Politycznie zaś rzecz biorąc, Anglja nie może sprawy tej poruszyć na forum Ligi Narodów, ponieważ Stany Zjednoczone nie należą do Ligi. Cantalupo korzysta z tej sposobności, by pogłębić przepaść między Anglją a Francją, i dlatego wysuwa podejrzenie, że Francja idzie w danej sprawie ręka w rękę ze Stanami Zjednoczonemi przeciwko Anglji. Ale Cantalupo zgrabnie pomija jedną okoliczność, która skłoniła rząd abisyński do szukania możnej opieki Stanów Zjednoczonych. Wszak jeszcze zeszłego roku Anglja i Włochy podzieliły między sobą Abisynję na dwie „strefy interesów“, przeciwko czemu Abisynja uroczyście protestowała u Ligi Narodów. Ponieważ protest ten pozostał bez echa, Abisynja postanowiła niejako zademonstrować swoją suwerenność i otworzyła bramę dla amerykańskiego kapitału.

Ta niezmiernie dla Anglji ważna sprawa odsłania w całej pełni walkę interesów wszechświatowego imperjalizmu. Z jednej strony wymienia się piękne i soczyste frazesy o przyjaźni, ale z drugiej strony robi się wzajemnie pod siebie podkopy. Taką już jest istota imperjalizmu.

ROZMAITOŚCI

Olbrzymie honorarjum za przeróbkę filmową

Kontrakt podpisany przez radjo.

Panowie Filip Dunning i George Abbott, autorzy komedji „Broadway“, urodzili się chyba pod szczęśliwą gwiazdą. Ich komedja „Broadway“ miała niezwykłe powodzenie nietylko w Ameryce, lecz i w starej Europie. Obecnie sprzedali prawo sfilmowania swej komedji znanej amerykańskiej wytwórni filmowej „Universal Pictures Corporation“ za 225,000 dolarów. Autorzy zażądali 250,000 dolarów, ale nie spodziewali się, że znajdzie się wytwórnia, która im taką sumę zapłaci. Jakże mile byli zdziwieni, gdy wytwórnie między sobą zaczęły rywalizować o nabycie przerobionego dla filmu scenarjusza tejże komedji. W ostatniej chwili udało się „Universal Pictures Corporation“ zdystansować swoich konkurentów, ale podpisanie kontraktu napotykało na wielkie trudności. Autorzy zażądali mianowicie, by kontrakt został w przeciągu 24 godzin podpisany, a prezydent wytwórni, Karol Lasmle zajdował się w Londynie. Puszczono w ruch nowoczesną technikę radjową, przesłano do Londynu z Nowego Jorku zapomocą radja ostatnią stronicę kontraktu, a Karol Laemle podpisał ten kontrakt i tąsamą drogą radjową przesłał tę stronicę do Nowego Jorku. Cała operacja trwała wszystkiego tylko sześć godzin.

Tak to teraz w okresie radja podpisuje się umowy!

Walka burmistrza z telefonem

W miasteczku Gissendam w Holandji żyje burmistrz, który nadewszystko lubi spokój i dlatego wrogo się odnosi do telefonu. W jego biurze niema telefonu, a wszelkie nalegania, by wprowadził telefon, spełzły na niczem. Nie podobało się to radzie miejskiej, która uchwaliła, że burmistrz miasta powinien mieć telefon. Do budżetu gminnego wstawiono nawet odnośną pozycję, ale burmistrz kategorycznie oświadczył, że mogą nawet uchwalić dziesięć telefonów, a on absolutnie nie pozwoli, by wprowadzono do biura jego telefon i w ten sposób przeszkadzano mu w pracy (tj. w drzemce). Dość przykrych doświadczeń miał już burmistrz z maszyną do pisania, przeciwko której też protestował, ale wreszcie uległ presji, a teraz wciąż mu tłuką na tej maszynie i działają na jego nerwy. Telefonu nie będzie i basta — oświadczył rozsierdzony burmistrz.

Działo się to w roku 1927, w Holandji.

—o—

ZNOWU MEZALJANS W DOMU HOHENZOLLERNÓW. Księżna Zofja Charlotta, rozwiedziona żona księcia Ritla Fryderyka, drugiego syna Wilhelma II., zaręczyła się ze zwykłym śmiertelnikiem — niejakim Hedemannem. Jest to drugi „cios“ dla dynastji Hohenzollernów, siostra bowiem cesarza Wilhelma, księżna Wiktorja, wychodzi — jak wiadomo — za mąż za niejakiego Zubkowa, o którym tysiączne krążą wersje, jako o najzwyklejszym aferzyście.

SKAZANIE NA SMIERĆ CZŁOWIEKA — GORYLA. Proces przeciwko Nelsonowi, zwanemu „człowiekiem-gorylem“, a oskarżonemu o to, że w zachodnich miastach Ameryki udusił blisko 20 dziewcząt i kobiet, zakończył się onegdaj wyrokiem śmierci. Wyrok zostanie wykonany 30 stycznia 1928 r.

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią w dniu dzisiejszym prenumeraty, wstrzymamy jutro wysyłkę naszego pisma.

Wiadomości z kraju

List z Przemyśla

Komisarz rządowy objął urzędowanie. — Zgrom. Stow. Iwriah. — Otwarcie seminarjum hebrajskiego. — Walne Zgr. organizacji sjońskiej. — Przed otwarciem uniwersytetu ludowego.

Nowomianowany komisarz rządowy p. Rośniszewski, dotychczasowy starosta w Rudkach, objął już urzędowanie. Rada przyboczna nie została na razie zwołaną, a to, jak słychać, z tego powodu, ponieważ władze wojewódzkie nie określiły jeszcze kompetencji rady. Są również trudności natury lokalnej. I tak PPS. nie chce przyjąć mandatów do rady zarówno ze względów zasadniczych, jak też i z tej przyczyny, że przy rozdziale miejsc w radzie przybocznej reprezentacja P. P. S. została pokrzywdzona, z korzyścią dla innych grup rzekomo mniejszych.

Onegdaj odbyło się Walne zgromadzenie Stow. „Iwriah“ Praca w roku sprawozdawczym rozwijała się pięknie. Prowadzono szereg kursów hebrajskich początkujących i wyższych. Systematyczne referaty wygłaszane w soboty, jakoteż seminarjum hebrajskie w miesiącach zimowych stały na wysokim poziomie. Również wcale pokaźnie przedstawia się dorobek bibljoteki, liczącej dziś około 1,500 dzieł (blizko 5,000 tomów). Liczba członków stow. stale wzrasta. Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi, wybrano nowy z dem Schatznerem jako przewodniczącym i dalszych 13-tu członków wydziału. Zastępcami przew. zostali wybrani pp. Ortner i Ries, sekretarzem p. Salik. — Za zasługi położone dookoła rozwoju stowarzyszenia, walne zgromadzenie wybrało długoletniego przewodniczącego stow. p. A. Bernsteina — prezesem honorowym Iwriih.

Onegdaj nastąpiło uroczyste doroczne otwarcie seminarjum hebrajskiego dla nauk judaistycznych prowadzonego przez stow. „Iwriah“ Po zagajeniu zebrania przez p. Riesa wygłosił p. Mateusz Mieses w języku hebrajskim referat naukowy nt. „Obce elementy w języku hebrajskim“, wysłuchany z uwagą przez liczne audytorjum.

Odroczone przed trzema tygodniami — dla dokonania wyborów — Walne Zgr. członków organizacji sjońskiej, zakończyło się onegdaj. Ustępujący wydział ma do zapisania kilka poważnych sukcesów. W roku sprawozdawczym nastąpił silny rozrost organizacji, w szczególności grup młodzieży. Liczba sprzedanych w tym czasie legitymacyj partyjnych (ogólno- sjońskich) wynosi 450. Na ogólną liczbę 1000 szekli sprzedanych w roku sprawozdawczym przypada na członków org. ogólno- sjońskiej blisko 700. Intenzywną była też praca w Keren Hajessod, gdzie drogą zobowiązań wekslowych zebrano deklaracje na 14,000 zł. Owocne są rezultaty współpracy we Funduszu Nar., a urządzony z okazji roku jubileuszowego raut palestyński przyniósł poważny dochód. Na polu politycznem org. sjońska odegrała ważną rolę, stwarzając przy niedoszłych do skutku wyborach do Rady miejskiej blok trzech narodowości przy zupełnem wyeliminowaniu asymilantów. Od kilku miesięcy org. sjońska wydaje tygodnik w języku żydowskim pt. „Folksfrajnd“. Wreszcie uporządkowano stan kasowy org. sjońskiej i oczyszczono nareszcie org. z długów.

Po burzliwej dyskusji wybrano wydział w składzie następującym: Inż. J. Jawetz przew., Galler L. I. zast przew., Schönbach II. zast. przew., Inż Bazar, Gromet, Mieses Szymon, Ries A., Dr. Reichmann, Dr Reif, Dr. Richter, Schweber M., Dr. Steinhardt i Dr. Weisberg. Wybrano również radę partyjną w liczbie 27 członków, sąd partyjny i komisję rewizyjną. Nowoobrane władze organizacyjne dają pełną gwarancję, iż powszechne obecnie hasło prymatu pracy propalestyńskiej będzie przestrzegane i realizowane.

Związek akad. Agudath Herzl przystępuje obecnie, jak co roku do otwarcia uniwersytetu ludowego. Uroczyste otwarcie tej instytucji odbędzie się w niedzielę 13 bm. w lokalach organizacji sjońskiej. Referat inauguracyjny nt „Co to jest naród?“ wygłosi Dr. M. Richter.

—o—

„Zywy trup“ zakończył życie

Głośna była w stolicy sprawa przypadkowego wykrycia przy ul. Grzybowskiej nr. 10 żywego trupa, 31 letniego Szaula Hasfelda. Jak wiadomo, był on ukrywany w zamkniętej komórce przerobiorej z alkowy w mieszkaniu ojca swego, Szymona Hasfelda. gdzie przebywał około 7 lat. Dopiero w dniu 20 września br. jednemu z przedstawicieli prasy udało się przypadkowo wykryć kryjówkę żywego trupa. Wówczas nieszczęśliwego Hasfelda przewieziono do szpitala, gdzie otoczono go szczególną opieką i troskliwością. W dniu 13 października, Hasfelda przewieziono na dalsze leczenie do oddziału głównego domu schronienia starców i sierót żydowskich przy ulicy Leszno nr. 105. Chory nic nie mówił, przeto nie mógł być zbadany przez policję. Pożywienie jego składało się z samych płynów. Mimo usilnych zabiegów i troskliwej opieki, Hasfeld po 50-dniowej męczarni przedwczoraj w nocy życie zakończył. Smierć nastąpiła z powodu ogólnego osłabienia organizmu oraz wskutek sześciu ran na biodrach, ramionach i pośladkach, gdzie ciało było zgangrenowane aż do kości.

—o—

PIĄTA KONFERENCJA MIZRACHI W POLSCE. Doroczna konferencja Mizrachi w Polsce odbędzie się w dniach 25 do 27 grudnia w Warszawie. W Konferencji weźmie również udział delegacja z Palestyny, która przybywa do Polski, by organizować tu pracę dla funduszów mizrachistycznych, celem popierania religijnych instytucyj wychowawczych i zaspakajania religijnych potrzeb w Palestynie.

Z RUCHU SJONISTYCZNO REWIZJONISTYCZNEGO. Rada Naczelna Związku sjonistów rewizjonistów w Polsce (Warszawa, Nalewki 2 a) zakooptowała ostatnio tow. N. Krupickiego i Dra R. Feldschuha, powierzając temu ostatniemu kierownictwo resortu organizacyjnego oraz sekretarjat generalny. Z końcem grudnia br. odbędzie się ogólno polska konferencja sjonistów rewizjonistów w Warszawie.

MAGISTRAT WARSZAWSKI BUDUJE SZKOŁY ŻYDOWSKIE. Onegdaj odbyło się posiedzenie magistratu warszawskiego, na którem rozpatrywano szereg spraw żydowskich. Uchwalono zwrócić się do rządu w sprawie wydzielenia placów pod budowę nowych szkół. Nowe szkoły mają przedewszystkiem powstać w dzielnicy żydowskiej. Pozatem uchwalono wstawić do budżetu na rok 1927/28 następujące subsydja dla instytucyj żydowskich: sanatorjum im. Medema otrzymało pożyczkę w sumie 50,000 zł. i subsydjum w sumie 9,000 zł., szkolnictwu Agudy przyznano subsydjum w kwocie 7,200 zł., jidyszystycznej organizacji szkolnej 38,000 zł., różnym Talmud Torom do 50 tys. zł. Tarbutowi tylko 12,500 zł.

ODZNACZENIE ŻYDA. P. Henryk Wiślicki (brat posła) z Warszawy ma otrzymać order „Polonja Restituta“ za założenie w kraju fabryki sztucznego jedwabiu.

NOWE DWORCE KOLEJOWE Ministerstwo Komunikacji przewiduje w roku przyszłym wybudowanie całego szeregu dworców kolejowych. Poszczególne dyrekcje opracują kosztorysy, przyczem mają być uwzględnione najnowsze zdobycze techniczne w dziedzinie budowy dworców. Wielkość każdego dworca zależna jest, rzecz jasna, od frekwencji danej stacji kolejowej.

OTWARCIE KURSU ALKOHOLOGJI. W dniu 8 bm. w Państwowej Szkole Hygieny w Warszawie rozpoczął się drugi kurs alkohologji, urządzony staraniem Szkoły i towarzystwa „Trzeźwość“. Na kurs przybyło ze wszystkich stron Polski 289 osób, wśród których przeważa nauczycielstwo, młodzież akademicka, oraz delegowani przez samorządy lekarze i działacze społeczni.

ŚWIECZKI W WAGONACH. W „Głosie Lubelskim“ czytamy: „Maluczko a udławimy się oszczędnościami, które kryć muszą rozrzutność na innem polu. Jak dotąd wszystkie pociągi osobowe oświetlano lampkami gazowemi; od pewnego jednak czasu na odcinku Lublin—Przeworsk w pociągach nr. 1211 i 1212 zastosowano oświetlenie świeczkowe, które nietylko że nie daje żadnego światła, ale co ważniejsza ułatwia złodziejaszkom wykonywanie fachowych czynności“.

ZAMKNIĘCIE 60 PIEKARŃ W Warszawie zamknięto w przeciągu ostatniego tygodnia 60 piekarń na skutek rewizji sanitarnych.

MIESZKAŃCÓW WARSZAWY BĘDZIE SIĘ UCZYŁO CHODZIĆ. Urząd komunikacyjny komisarjatu rządu w Warszawie organizuje specjalny „referat propagandy“, który ma informować ludności stolicy, jak należy chodzić po ulicy, by uniknąć nieszczęśliwych wypadków. Ponadto mają być otwarte specjalne kursa dla instruktorów, którzy będą udzielali lekcji „chodzenia“ uczniom szkół powszechnych. Instruktorzy mają się rekrutować z oficerów policyjnych.

CENTRALA TELEFONICZNA W ZAKOPANEM NA BYSTREM. W urzędzie pocztowym Nr. 3 z Zakopanem (Bystre) urządzono i oddano do użytku publiczności centralę telefoniczną dla ruchu telefonicznego i telegraficznego.

ARESZTOWANIE DZIENNIKARZY ZA ULOTKĘ. W poniedziałek o godzinie 9 wieczorem aresztowała policja w Radomiu współpracowniczkę „Słowa Radomskiego“, Jakobowską, a we wtorek redaktora „Słowa Radomskiego“ Cybulskiego. Aresztowani dowiedzieli się od władz policyjnych, że ciąży na nich zarzut rozpowszechniania znanej ulotki o zaginięciu generała Zagórskiego. We wtorek popołudniu obaje aresztowani zostali uwolnieni za kaucją.

ODROCZENIE PROCESU PRZECIWKO DROWI KRUKOWI. W ubiegły wtorek miał się odbyć w Warszawie proces przeciwko przywódcy niezależnych socjalistów, drowi Krukowi za zredagowanie odezwy wyborczej w roku 1926, podczas wyborów do warszawskiej kasy chorych. Obrońca dra Kruka oświadczył, że ma dowody, iż dr. Kruk nie jest autorem tej odezwy Na wniosek obrońcy proces dra Kruka odroczono.

SAMOBÓJSTWO DYREKTORA ELEKTROWNI. Z Łodzi donoszą pod datą 9. bm. Dziś popołudniu popełnił samobójstwo wystrzałem w skroń jeden z naczelnych dyrektorów elektrowni łódzkiej Antoni Brodnicki. Samobójstwo popełnił w swym mieszkaniu, znajdującem się przy elektrowni. Śmierć nastąpiła natychmiast. Przyczyna samobójstwa nie została ustalona

MIĘDZYNARODOWY WŁAMYWACZ W PUŁAPCE. Onegdaj aresztowano na terenie Warszawy niebezpiecznego włamywacza Franciszka Tkacza, który m. in. włamał się do sklepu jubilerskiego w Kopenhadze. Stwierdzono, że Tkacz po włamaniu w Kopenhadze bawił się hucznie w Berlinie, a następnie wyjechał do Polski. W związku z tą aferą przybył onegdaj do Warszawy naczelnik policji kopenhaskiej Hausen i tu w porozumieniu z władzami zaczął czynić poszukiwania za Tkaczem. W toku badań dowiedziano się, że Tkacz za zdobyte z włamań pieniądze zakupił kilkadziesiąt morgów ziemi we wsi Wólka Posadowska w powiecie grójeckim i zaczął się doskonale zagospodarowywać. Postanowił zostać polskim obszarnikiem i już nawet zaczął stawiać dom Pełną pracę przerwano onegdaj.

Program stacyj radjofonicznych

Piątek, 11 listopada

Kraków (422 m) 12 Transmisja sygnału czasu. „hejnału“ z wieży Marjackiej i komunikatu rolniczo meteorologicznego oraz koncert płyt gramofonowych. 16·40—17·10 Program dla dzieci. 17·20—17·45 Odczyt pt. „Życie i zabawy szlachty polskiej XVI—XVIII wieku“, wygł. p. Z. Glińska-Stachowa. 17·45—19 Transm. z Warszawy (Koncert) 19—19·15 Transm. komunikatu rolniczego z Warszawy. 19.15—19·35 Rozmaitości. 19·35—20 Odczyt pt. „Przegląd geograficzno gospodarczy“, wygł dr W. Ormicki, asyst. U. J. 20—20·15 Transmisja „Hejnału“ z wieży Marjackiej i komunikaty. 20·15 Transmisja z Warszawy (Koncert).

Poznań (28.4 m) 12·45—14 Koncert salonowy 13 Giełda zbożowo towarowa 14 Giełda pieniężna. 19·30—19·55 Odczyt pt. „Pierwsza Polska Powszechna Wystawa w r. 1920“.

Wiedeń (517.2, 577 m) 11 i 16 Koncert. 17·20 Muzyka dla dzieci. 19·30 Koncert solistów.

Berlin (483.9 m) 15·30 Audycja dla kobiet 16·30—18 Koncert 18·30 Odczyt „Najmłodsza poezja rosyjska“ 19·55 Odczyt pt. „Poglądy a zdrowie“. 20·30 Koncert. 22·30 Z operetek.

Królewiec (329.7 m) 19·30 Koncert symfoniczny.

WESOŁY KĄCIK

WET ZA WET.

Ojciec (zirytowany z powodu świadectwa syna): Czy wiesz, że Bismarck w twoim wieku był najlepszym uczniem swojej klasy?

Syn: Tak — a kiedy był w twoim wieku, był kanclerzem.

ZNAK ROZPOZNAWCZY.

— Mam tutaj rendez- vous z pewną panną, która dla rozpoznania ma zjeść kawałek tortu czekoladowego.

— No, i niema jej jeszcze?

— Owszem, już tam siedzi!

— No i?

— Właśnie walczy ze szóstym kawałkiem tortu, czekam, aż będzie syta — żeby nie musieć jej płacić kolacji.

SPRYTNA BASIA.

Do państwa X. przyszedł z wizytą stryj i rzekł na wstępie:

— Pozwolcie, że wypocznę, bo idąc do was, strasznie się zmęczyłem.

Do rozmowy wtrąca się sześcioletnia Basia:

— Stryjek chyba żartuje? Przecież stryjek sam nie chodzi?

Jakto moje dziecko?

— Bo mamusia mówi nieraz, że stryjka do nas to zawsze djabli przynoszą.

Egzekutywa Organizacji Sjońskiej dla zach. Małopolski i Śląska w Krakowie składa rodzinie błp. Towarzysza

Dra JERZEGO DANIELA

wyrazy głębokiego współczucia.

KRONIKA

Wschód słońca	Listopad	Zachód słońca
6 m. 44	**11** Piątek 16 Marcb. 5688	15 m. 57

Z Egzekutywy Org. Sjońskiej na zach. Małopolskę i Śląsk

Egzekutywa Organizacji Sjońskiej na zach. Małopolskę i Śląsk w Krakowie komunikuje: Dnia 9. bm. odbyło się I. konstytuujące się posiedzenie nowo-wybranej Egzekutywy pod przewodnictwem prezesa dra Szymona Feldbluma. Uchwalono następujący podział referatów: Prezes Dr. Feldblum — referat polityczny.

Wiceprezes Dr. Markus Spiegel — referat palestyński i finanse.

Dyr. Emil Holländer — resort organizacyjny i propagandy.

Maks Lauterbach — referat gospodarczy.

Mgr. Leon Salpeter — referat młodzieży oraz kulturalno-oświatowy.

Nadto ustalono program uroczystości w związku z 10-cioleciem deklaracji Balfoura.

Reorganizacja archiwum miejskiego

W archiwum aktów dawnych miasta Krakowa przy ul. Siennej l. 16, odbyło się posiedzenie komisji archiwalnej w obecności prezydenta miasta inż. Rollego i wiceprezydenta Dra Schneidra. Komisja wybrała jednomyślnie przewodniczącym radcę miejskiego prof. Fiericha, prezydenta komisji kodyfikacyjnej Rzplitej Polskiej, wyrażając mu uznanie za niezwykle owocne zajmowanie się sprawami archiwum i komisji archiwalnej, której przewodniczy od roku 1908. Komisja przyjęła do wiadomości sprawozdanie z czynności archiwum za lata 1925 1926, przedłożone przez dyrektora archiwum Chmiela i uchwaliła przedłożyć wnioski co do zamianowania dwóch etatowych urzędników archiwum, tu dzież pomocników naukowych. Wskutek tego uzupełnienia personalu archiwum, będzie można kontynuować wydawnictwa naukowe, prowadzone przez dyrekcję archiwum i Polską Akademję Umiejętności („Pomniki prawa publicznego Rzplitej krakowskiej“ i „Prawa, przywileje i statuta miasta Krakowa“) i katalogów archiwum, przerwane wybuchem wojny i stosunkami powojennymi. Potrzebie tej pracy, podniesionej przez komisję archiwalną, przyrzekł najżyczliwsze poparcie p. prezydent miasta. Komisja archiwalna uchwaliła dalej budżet archiwum na rok 1928/29 i stwierdziła wzorowe utrzymanie i konserwacje zbiorów archiwalnych i biblioteki. Zarazem komisja wyraziła konieczność rozszerzenia budynku archiwum i inne potrzeby adaptacyjne, spowodowane przez coraz większy napływ zbiorów archiwalnych, nadsyłanych przez magistrat m. Krakowa, jakoteż przez ofiarowanie innych zbiorów (archiwum Naczelnego Komitetu Narodowego i Legionów), ażeby ułatwiać nadal korzysta nie z archiwum nietylko, jako urzędu, lecz także jako placówki naukowej, czem jest istotnie archiwum od lat 5 tak co do badań historji i kultury miasta, jak i ogólnej historji i kultury polskiej. Przy archiwum ma swoją siedzibę i skupia całą swoją działalność od lat 30 Towarzystwo miłośników historji i zabytków m. Krakowa.

Nieudała obserwacja astronomiczna

Z obserwatorjum krakowskiego komunikują nam: We czwartek 10 bm. przed wschodem słońca pogoda rokowała pewne nadzieje na poczynienie obserwacyj przejścia Merkurego przed tarczą słońca, jednak później niebo się zasępiło i obserwacje nie mogły być dokonane. Raz tylko jeden o godz. 6.55 przetarły się na chwilę chmury, zakrywające wschodni horyzont i wyjrzała z poza nich tarcza słońca, na której widniała grupa wielkich plam. Przejaśnienie to trwało jednak zbyt krótko i obraz był za mało wyraźny, aby można było poczynić z całą pewnością obserwacje drobnego krążka Merkurego. W ten sposób spełzły na niczem przygotowania do kinematograficznego zdjęcia przebiegu zjawiska, zapomocą aparatu, który służył podczas tegorocznej ekspedycji dla badań zaćmienia słońca w Laponji.

Zjawiska przejścia Merkurego przed tarczą słońca należą do dość rzadkich, gdyż ponawiają się w okresie 46 lat. W ciągu takiego czasu jest 6 przejść, z których 4 przypadają w listopadzie, a 2 w maju. Obserwacje przejść Merkurego mają ważne znacze nie dla nauki, gdyż z czasu, w którym planeta wchodzi na tarczę słońca i z niej schodzi, robi się obliczenia o prawach biegu planety. Najbliższe przejście będzie można obserwować dn. 11 maja 1937. Będzie ono widzialne w Europie i na Atlantyku.

—o—

W 9-tą rocznicę niepodległości Państwa

Kraków, 11 listopada

Dzień 11. listopada 1918 stanowi datę przełomową dla dziejów Polski w okresie porozbiorowym. W tym dniu zakończył się okres niewoli politycznej, a rozpoczęła się era wolności i niepodległości. Byłoby krzywdą wobec narodu polskiego, gdyby się chciało twierdzić, że dzień 11. listopada był wyłącznie darem losów wojennych, przez obce potęgi zdziałanych. Gdyby nie stuletnia walka narodu polskiego o niepodległość, gdyby nie wytrwanie na gruncie własnej osobowości dziejowej, gdyby nie — last not least — czyn Piłsudskiego przed wojną i podczas wojny — Polska nie byłaby powstała do życia m i m o wojny, m i m o rozgromienia mocarstw zaborczych. Sobie więc winna Polska zmartwychwstanie, sobie i — światu.

W tym duchu rozumiana uroczystość dzisiejsza, będzie podniosłem wspomnieniem i pełnem wewnętrznej treści wskazaniem na przyszłość. Najtrwalszą opoką państwa jest ogół jego obywateli, sprzągnięty ideą państwową i przywiązany do niej węzłami pracy i miłości. Znośny byt gospodarczy i swoboda polityczna — oto atmosfera, umożliwiająca demokracji stałą rozbudowę państwa. A drugim czynnikiem — to wzgląd na społeczeństwo narodów. Nie żyjemy sami na ziemi i nie potrafimy żyć sami. Stąd imperatyw rozsądnej polityki nazewnątrz.

Polska święci 9-tą rocznicę swej niepodległości w atmosferze większej niż pewności i stabilizujących się coraz bardziej stosunków nawewnątrz i nazewnątrz państwa. Oby ta atmosfera stawała się coraz trwalszą — dla dobra Państwa i wszystkich jego obywateli!

* * *

Wczoraj, jako w przeddzień obchodu święta państwowego, udekorowano flagami o barwach państwa i miasta wszystkie gmachy rządowe i gminne, oraz wiele domów prywatnych. Wieczorem gmachy publiczne były bogato iluminowane. Również w oknach wielu mieszkań prywatnych umieszczono zapalone świece oraz emblematy państwa. O godz. 6-tej wieczór odbył się przed odwachem w Rynku głównym capstrzyk z udziałem orkietry 20 pp., orkiestry kolejarzy i orkiestry szkolnej. Po odegraniu hymnu państwowego ruszyły orkiestry z pochodniami wśród dźwięków marszów na miasto, zatrzymując się przed gmachami urzędów.

Po godz. 7-mej wieczór nadszedł przed gmach DOK. przy ul. Stradom pochód legjonistów, strzelców i inwalidów, których delegacja złożyła na ręce dowódcy OK. gen. Wróblewskiego adres hołdowniczy dla marsz. Piłsudskiego.

* * *

W program obchodu dzisiejszego wchodzi pobudka orkiestr o godz. 7-mej rano, nabożeństwa w katedrze wawelskiej, synagodze postępowej przy ul. Podbrzezie i w kościele ewangielickim o godz. 9-tej rano. Po nabożeństwie odbędzie się u stóp Wawelu defilada oddziałów wojskowych, policji i strzelca.

We wszystkich szkołach powszechnych i średnich odbędą się przedpołudniem uroczyste pogadanki, poświęcone omówieniu znaczenia dzisiejszego święta państwowego.

W teatrze im. J. Słowackiego na uroczystem przedstawieniu z okazji rocznicy odzyskania niepodległości dane będzie dziś wieczór „Wesele“ Stanisława Wyspiańskiego. Przedstawienie przygotował reżysersko p. Sosnowski, który sam odegra pamiętną z czasów premjery swoją rolę dziennikarza. Pozatem w przedstawieniu bierze udział cały prawie zespół żeński i męski z dyr. Nowakowskim jako poetą. Z ramienia komitetu przemawiać będzie przed spektaklem prezydent miasta inż. Rolle. W przerwie po akcie I-ym p. wojewoda Darowski wręczy p. Józefowi Sosnowskiemu nadaną mu odznakę Złotego Krzyża Zasługi.

W kinoteatrach krakowskich przed programem o godz. 7 wiecz. wygłoszone zostaną okolicznościowe przemówienia, a mianowicie w kinie „Bagatela“ prof. Wł. Rutkowski, w kinie „Corso“ prof. Jan Zaręba, w kinie „Nowości“ p. Karol Radwanek, w kinie „Promień“ prof. Józef Haydukiewicz w kinie „Sztuka“ p. Józef Staśko, w kinie „Uciecha“ prof. Lon Patyna, w kinie „Wanda“ prof. Józef Piotrowski, w kinie „Warszawa“ p. Wł. Szewczyk.

Na przedmieściach odbędą dziś się staraniem TSL. i dyrekcyj szkół uroczyste obchody dla ludności, a mianowicie: w Podgórzu w szkole im. H Sienkiewicza o godz. 6 wiecz., na Grzegórzkach w szkole przy ul. Żółkiewskiego o godz. 5 pop., w Płaszowie w gmachu szkoły o godz. 6'30, na Krowodrzy w szkole męskiej przy ul. Mazowieckiej o godz. 6 wiecz.

— **KONSULAT AUSTRJACKI W KRAKOWIE** komunikuje, że z powodu święta narodowego austrjackiego będą biura konsulatu w sobotę, dnia 12 bm. zamknięte.

— **KONFERENCJA „HITACHDUTU“.** Posiedzenie komitetu okręgowego z udziałem członków Rady partyjnej odbędzie się w sobotę o godzinie 10 przedpołudniem w lokalu Gordonji Dietlowska 105 of. II. p.

Delegaci na konferencję „Hitachdutu“ zgłoszą się po swem przybyciu w org. „Merkaz Haceirim“, Krakowska 41.

— **Z KOMISJI ŻYD. FUNDUSZU NARODOWEGO (K. K. L.) W KRAKOWIE.** Dziś w piątek odbędzie się programowe posiedzenie komisji z następującym porządkiem dziennym: 1) Program pracy w roku bieżącym i rozdział resortów. 2) Dyskusja. 3) Wnioski i ewentualja. Obecność reprezentantów wszystkich stowarzyszeń konieczna. — Początek punktualnie o godz. 7.15 wieczór.

— **BUDŻET GMINY ŻYDOWSKIEJ.** Na posiedzeniu sekcji skarbowej krakowskiej Rady wyznaniowej przedłożył prezydent gminy Dr. Landau preliminarz budżetu gminy żydowskiej na rok 1928, który wykazuje w dochodach i wydatkach łączną kwotę około 2.200.000 zł. W kwocie tej mieści się nadzwyczajny budżet inwestycyjny wynoszący 350.000 zł, który ma być pokryty pożyczką inwestycyjną. — Budżet zwyczajny zamyka nadwyżką 2.800 zł. Po przedstawieniu programu prac na rok 1928 odbyła się ogólna dyskusja nad przedłożonym preliminarzem, poczem dalszą dyskusję odroczono do następującego posiedzenia.

— **Z TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO.** Na zebraniu dyskusyjnem Towarzystwa ekonomicznego, które odbędzie się jutro w sobotę 12 bm. o godz. 6-tej pop. w sali Izby handlowej (Długa 1, I p.) wygłosi p. inż. Roman Brzeski, dyrektor Izby handlowej w Katowicach, odczyt pt. „Gospodarcze znaczenie Górnego Śląska“. Po odczycie dyskusja. Goście mile widziani.

— **SPADŁ Z 1-GO PIĘTRA.** Wczoraj interwenjowało pogotowie ratunkowe na ul. Różanej, gdzie z 1-go piętra jednego z domów spadł 10-letni Józef Gędłek, syn robotnika. Nieszczęśliwy chłopiec doznał złamania kości czołowej W groźnym stanie przewiózł go lekarz pogotowia do szpitala chirurgicznego.

— **WYPADEK PRZY PRACY.** Na stację pogotowia ratunkowego przywieziono wczoraj 17-letniego Wojciecha Tylka, robotnika blacharskiego, który podczas naprawy rynny spadł z drabiny ze znacznej wysokości i doznał złamania lewego ramienia oraz ogólnych obrażeń. Po opatrzeniu przewieziono ofiarę zawodu do szpitala chirurgicznego.

Dalszy ciąg kroniki na stronie 11-tej

Walka o stanowisko przewodniczącego delegacji niemieckiej do rokowania z Polską

Berlin, 10 11 PAT. „Vossische Ztg“ donosząc o zapowiedzianym na dzień 17 listopada przyjeździe dyrektora departamentu politycznego ministerstwa spraw zagranicznych Jackowskiego do Berlina, oświadcza, że tymczasem toczy się w Berlinie w dalszym ciągu walka podziemna o stanowisko naczelnika delegacji do rokowań z Polską. Niemiecko-narodowi bronili się wszelkiemi siłami przeciwko mianowaniu na przewodniczącego delegacji przedstawiciela ministerstwa gospodarki.

Obecnie występują oni nawet przeciwko kandydaturze znakomitego fachowca do spraw celnych dyr. Ernsta z ministerstwa skarbu. Kandydatura ta, która projektowana była jako koncesja dla kół agrarnych, uważana jest przez nich jako niedostateczna. Czynniki nacjonalistyczno agrarne wysuwają ze swej strony kandydaturę b. sekretarza stanu Hagedorna, który jest wybitnym przedstawicielem kół agrarnych. „Vossische Ztg“ przytaczając tą wiadomość twierdzi, że nominacja dra Hagedorna byłaby niezbyt pomyślnym wstępem do rokowań.

Prowokacje prof. Mellera nie ustają!

Berlin, 10 11. ŻAT. Profesor Meller, o które go żydożerczym występie donieśliśmy wczoraj, kontynuował dzisiaj swój wykład antysemicki na uniwersytecie berlińskim. Powtórzył on przytem stare brednie o tem, że wszyscy Żydzi są bolszewikami, których należałoby roztratować nogami jak robactwo(!) itd. Delegacja studentów żydowskich zwróciła się do rektora uniwersytetu z zażaleniem. Prasa berlińska wyraża zdziwienie, iż dotychczas nie podjęto jeszcze żadnych kroków przeciwko niesłychanemu postępowaniu prof. Mellera. Socjalistyczny „Vorwaerts“ domaga się, aby niezwłocznie położono kres prowakacjom antysemickiego profesora. Jak słychać, została już zwołana rada dyscyplinarna, celem rozpatrzenia tej sprawy.

Sensacyjne szczegóły traktatu francusko-jugosłowiańskiego

Informacje dziennika berlińskiego.

(Telefonem własny „Nowego Dziennika“).

Berlin. 10 11 (D) „Vossische Zeitung“ podaje dziś w sensacyjnej formie treść układu francusko-jugosłowiańskiego, który ma zostać jutro podpisany w Paryżu. Wedle informacji dziennika niemieckiego, układ zawiera cały szereg klauzul, na mocy których Francja udzielić ma Jugosławji znacznych kredytów na cele militarne. W najbliższym czasie przystąpić ma Jugosławja pod kierownictwem francuskich fachowców do wielkiej akcji zbrojeniowej. W projekcie przewidziane jest m. in. stworzenie w Cataro wielkiego portu dla łodzi podwodnych. Port ten w przyszłości stanowić ma silną bazę morską floty jugosłowiańskiej.

Wielka afera fałszowanych obligacyj węgierskich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 10 11. (D) Dziś został w Wiedniu aresztowany agent giełdowy Brotheim pod zarzutem, że w porozumieniu z Blumensteinem przemycał sfałszowane obligacje węgierskie z Wiednia zagranicę. W sprawę tę wmieszany jest pewien znany bank wiedeński, który swego czasu skupywał od mniejszych banków wiedeńskich papiery węgierskie dla celów spekulacyjnych. Brotheim uprawiał już przed laty handel papierami polskiemi i węgierskiemi. Teraz dopiero wychodzi na jaw, że węgierska renta złota przemycana była do Paryża. gdzie ją fałszowano. Słychać, że w jednym z banków wiedeńskich położono areszt na konto Blumensteina w wysokości 8 miljonów franków szwajcarskich. Austrjackie min. skarbu wdrożyło przeciwko Blumensteinowi dochodzenie karne.

Paryż, 10 11. PAT. W sprawie fałszowania stemplowanych obligacyj węgierskich „Le Journal“ stwierdza, że w najbliższym czasie nastąpią w Paryżu i na prowincji oraz w Berlinie, Londynie i stolicach krajów poszkodowanych liczne aresztowania. Wczoraj dokonano rewizji u bogatego cudzoziemca, zamieszkałego w Paryżu.

Mały fejleton

TRISTAN BERNARD

Współczesna Dalila

Samson usnął. A Dalila, siedząc opodal łóżka, przypatrywała mu się, snując swe niewesołe myśli.

Rankiem kupiła ona u handlującego ziołami środek nasenny. Z uwagi na niepospolitą siłę tego, dla którego był przeznaczony, kupiła potrójną dozę.

Przed śniadaniem Samson znów, jak zwykle zachowywał się brutalnie i despotycznie wobec niej Na wszystkie prośby i błagania młodej żony odpowiedział grubjańsko i przecząco. Prosiła go o zezwolenie pójścia następnego dnia do kawiarni z przyjaciółkami.

Kupiłaby sobie chętnie nowy płaszczyk Mąż stale odmawiał.

Samson uprawiał dziś rano swój zwykły trening i był niezadowolony z wyników. Podczas ćwiczeń, które nazwano później boksem. winił swoją żonę, że nie przygotowuje mu należytego pożywienia, przez co traci on siły. Nie chciał myśleć o tem, że poprzedniego wieczoru położył się późno spać, co źle oddziaływa na sprawność boksera.

Dalila obserwowała śpiącego. Leżał spokojnie na łóżku. Długie, gęste włosy spadały mu na czoło. Spał mocno i w sercu Dalily powstawać poczęła konieczność wykonania swego planu

Czy będzie miała dość odwagi do wykonania? Człowiek, na którego czeka; ciągle się nie zjawia. Przypomina sobie jednak całą niesprawiedliwość męża, jego wieczne zakazy, stałe kłótnie Tak.. on zasłużył na to... przychodzi wreszcie godzina odwetu i niezawisłości..

Lekkie pukanie do drzwi.. I człowiek, na którego czekała, wchodzi do pokoju. W ręku trzyma grzebień i duże nożyczki.

Dalila ogląda się lękliwie. Czy zdąży Ten jednak śpi mocno. Człowiek z nożyczkami przystępuje bliżej Za chwilę zemsta będzie dokonana. Panowanie Samsona będzie skończone

Przybyły ostrożnie tnie nożyczkami włos, Za chwilę Dalila ma piękną chłopięcą fryzurę.

Zemściła się

Uroczystości warszawskie

Warszawa, 10 11 PAT. Zapowiedziana na jutro uroczystość 9-tej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości i powrotu naczelnika państwa marsz. Piłsudskiego z twierdzy magdeburskiej poprzedził w dniu dzisiejszym capstrzyk orkiestr różnych oddziałów wojskowych i policji. O godz. 6 popołudniu oddziały wojskowe przeciągnęły ulicami miasta pod Belweder. gdzie orkiestry odegrały hymn narodowy.

* * *

ODZNACZENIA.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 11. Sin. Dzisiejszy Monitor polski ogłasza listę odznaczonych orderem Polonja Restituta z okazji święta państwowego. Z Żydów odznaczeni zostali: P. Tadeusz Epstein, prezes izby handlowej w Krakowie (krzyż komandorski), inż. Henryk Wiślicki z Warszawy (krzyż oficerski), oraz Maks Mendel Rutstein, jubiler w Warszawie (krzyż kawalerski).

Uzgodnienie projektu dekretu o sądownictwie

Warszawa, 10 11 PAT. W dniu 9 bm. odbyła się w ministerstwie sprawiedliwości konferencja poświęcona uzgodnieniu projektu rozporządzenia prez. Rzeczypospolitej o ustroju sądów powszechnych. Po długotrwałych debatach osiągnięto porozumienie co do najistotniejszych zagadnień dotyczących przyszłej jednolitej organizacji sądownictwa polskiego.

Krwawe żniwo, którego nie było...

Łuck, 10 11 PAT. „Ilustrowany Kurjer Codzienny“ Nr 307 z bież. m. zamieścił wiadomość p. t. „Krwawe żniwo dywersantów“. w której donosi o rzekomym napadzie bandy złożonej z 20 ludzi na wieś Bosanice powiatu zdołbunowskiego. Jak wykazały dochodzenia, wiadomość ta jest bezpodstawna i niezgodna z prawdą, gdyż napad w rzeczywistości miejsca nie miał.

Pociąg pospieszny najechał na furmankę

Warszawa, 10 11. PAT. 9 bm w warszawskiej dyrekcji kolejowej o godz 21 na szlaku Rogów-Koluszki na przejeździe kolejowym pociąg pospieszny zdążający z Warszawy do Krakowa najechał na furmankę rozbijając ją zupełnie. Prowadzący furmankę Ignacy Kuliński został zabity.

Optymizm Chamberlaina

St. Louis. 10 11 PAT. Sir Austin Chamberlain przesłał międzynarodowemu kongresowi Dobrej Woli list, w którym wyraża zapatrywanie, że postępy sprawy pokoju światowego są bardzo pocieszające. Porównanie stanu obecnego Europy ze sytuacją z przed czterech lat wykazuje, że odbudowa ekonomiczna postępuje szybko naprzód. Rezultaty osiągnięte w dziedzinie politycznej są niemniej wydatne. Plan Davesa i traktaty locarneńskie otworzyły nowy rozdział historii Europy. Niemcy zostały przyjęte do Ligi Narodów i dzieło uspokojenia i pojednania szczególnie pomiędzy wielkiemi mocarstwami stopniowo się dopełnia. Osiągnięte wyniki pozwalają patrzeć w przyszłość z ufnością.

Wykopalisko, które zaćmi sławę grobu Tutankhamena

Kairo, 10 11. PAT. United Press. Odkopanie podziemnego chodnika w pobliżu Sakkara jest, zdaniem kół archeologicznych początkiem wykopalisk, które mogą zaćmić sławę grobu Tutankhamena. Sądzą, że idzie tu o dostęp do grobu faraona Seseca, który wybudował piramidę Stet.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 10. 11. Tendencja dla efektów i walut bez zmiany.

Akcje: Bank Polski 157, 158, Ziemski Kredyt 0.04, 0.05, Zarobkowy 94, Żegluga 0.24, Zieleniewski 22.50, Trzebinia 0.57, Pocisk 3.05, 3.15, Górka 89.90, Siersza G. 9.60, 9.85, Azot 1.60, Elektrownia 52, Krakus 0.30.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji na ogół utrzymanej. Jedynie poszczególne papiery pod wpływem silniejszej chęci kupna lekko zyskały na kursie, jak Siersza górnicza i Elektrownia, przy większych obrotach. Górka, która od dłuższego czasu utrzymywała się na poziomie mocnym, w dniu dzisiejszym lekko się osłabiła pod wpływem okazania się nieco większej ilości towaru. Reszta papierów bez zmiany. Ruch na ogół nieco większy.

Na pogiełdziu objaw podobny. Mocniej notowano Cegielskiego 53—53.50, Lokomotywy 1.80—1.85, reszta bez zmiany. Jaworzno 24.05, Dolarówka 63. Obroty niewielkie.

Jutro z powodu święta narodowego giełda oficjalna nieczynna.

Na rynku walutowym tendencja nieco słabsza, jedynie dla dewiz na N. Jork pod wpływem zwiększonej podaży. Dolar gotówkowy utrzymany. Obroty na ogół słabe. W Krakowie dolar got. 8.88—8.88 i pół, czeki bankowo 8.90—8,9. Warszawa got. 8.87 i pół do 8.88, czeki 8.90—8.90 9/10. Lwów got. 8.87 3/4—8.88 1/4, czeki 8.90—8.91. Katowice got. 8.87 i pół do 8.8.88, czeki 8.89 3/4—8.90 i pół. Bank Polski bez zmiany płacił za dolara 8.85, za czeki 8.88.

Giełda warszawska

Warszawa 10 bm. (PAT.) Giełda waluty

Dolary 8·88, sprz. 8·90, kup. 8·86
Holandja 859·62, sprz. 860·52, kup. 858·72
Londyn 43·42 sprz. 43·53, kup. 43·32
N. Jork 8·90, sprz. 8·92 kup. 8·88.
Paryż 35·01, sprz. 35·10, kup. 34·92
Praga 26·41 sprz. 26·48 kup. 26·34.
Szwajcarja 171·90, sprz. 172·33, kup. 171·47
Wiedeń 125·80, sprz. 126·11, kup. 125·49

• • •

Warszawa, 10. 11. PAT. Bank handl. 123, Bank Polski 158, 157, 157.75, Bank przem. lwow. 106, Bank zw. sp. zar. 94, 93, 93.50, Łazy 0.47, Węgiel 118, 118.50, 118, Lilpop 41.50, 41.25, Modrzejów 10.20, 10.10, 10.25, Ostrowiec 98, Pocisk 3.35, 3.40, 3.35, Ortwein 11.50, 12, Rudzki 59.75, 60, 59.75, Ursus 14, Starachowice 75.50, 76.50, Żyrardów 18.50, Zawiercie 39.50, 39, Borkowscy 4.10, Haberbusch 160, Spirytus 38.25, 38, Dolarówka 61, 5 proc. Konwersyjna 63.50, 10 proc. Kolejowa 102.50, 102.75.

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 10 l. m. (J. A. J.). Dewizy

Amsterdam 28[illegible]·87, Belgrad 12·45, Berlin 168·60 Bruksela 98·75 Budapeszt 125·94 Kopenhaga 189·65 Londyn 34·47 Madryt 120·80. Medjolan 38·60 Nowy Jork 707·35, Oslo 186·70, Paryż 27·77, Praga 20·96 Sofja 5·09, Sztokholm 190·45 Warszawa 79·36—79·64 Zurych 136·43, Amerykańskie 704·50, niemieckie 168·50 polskie —·— —·— czeskie 20·95, Węgierskie 125·89—

Akcje: Zieleniewski 17·20 Silesja ·0 — Siersza ·0. [illegible] 8·— Karpaty 29 —. Galicja 58·25 Nafta 10·80

Giełda zurychska

Zurych, 10. 11. PAT. Paryż 20.36.5, Londyn 25.26 1/8, Nowy Jork 5.18.52 i pół, Belgja 72.27 i pół, Włochy 28.22, Hiszpanja 88.15, Holandja 209.17 i pół, Berlin 123.52 i pół, Wiedeń 73.17 i pół, Sztokholm 139.50, Oslo 136.80, Kopenhaga 139. Sofja 3.74 i pół, Praga 15.37 i pół, Warszawa 58.20, Budapeszt 90.82 i pół, Białogród 9.12, Ateny 6.87 i pół, Konstantynopol 2.76.5, Bukareszt 3.21, Helsingfors 13.07, Buenos Aires 221.25.

NOWY SAMOCHÓD FORDA BĘDZIE SPRZEDAWANY NA RATY. Prasa nowojorska donosi, iż przy wypuszczeniu nowego typu samochodu, Ford ma zamiar zastosować nowy system uiszczania należności. Przy kupnie samochodu, kupujący wpłacać będzie jednorazowo 150 dol., poczem resztę spłacać będzie miesięcznie po 7 dolarów. Po pewnym przeciągu czasu nabywca samochodu będzie miał prawo starą maszynę zamienić na nową.

POROZUMIENIE W SPRAWIE KONCESYJ NAFTOWYCH W MOSSULU. „Vossische Zeitung" donosi z Nowego Jorku, że po całomiesięcznych rokowaniach doszło do kompromisu pomiędzy towarzystwami naftowemi amerykańskiemi, angielskiemi, holenderskiemi i francuskiemi w sprawie koncesyj naftowych w Mossulu, o które toczył się oddawna zacięty spór pomiędzy „Standard Oil Co" i „Shell Co".

Ciąg dalszy kroniki ze strony 9-tej.

WYSTĘP GŁODOMORA W KRAKOWIE.

Wczoraj o godz. 4-tej popołudniu w sali restauracyjnej hotelu „Monopol" przy ul. Gertrudy nastąpiło zamknięcie w szklanej klatce Fakira-Głodomora, który pragnie osiągnąć rekord w głodowaniu. Fakir-Głodomór występuje incognito i zamierza dopiero po udałej próbie głodowania przez 32 dni wyjawić swe nazwisko. Zamknięcie głodomora nastąpiło w obecności lekarza i komisji, przy udziale licznej publiczności. Przez cały czas głodowania będzie można oglądać oryginalnego rekordzistę w sali restauracyjnej hotelu „Monopol".

—o—

— **PIERWSZY ŚNIEG.** Po dłuższym okresie wiosennej pogody, niezwykłej o tej porze roku, dzień wczorajszy przyniósł znaczne ochłodzenie się temperatury, połączone z przenikliwym, nieustannym deszczem. W godzinach wieczornych w parze z dalszem oziębieniem poczęły padać duże płaty wodnistego śniegu, pierwsze zwiastuny zbliżającej się zimy.

— **PRZYPUSZCZALNY PRZEBIEG POGODY** na piątek: (P. I. M. Na wschodzie kraju po chmurno z deszczami. Na zachodzie i w środku zachmurzenie zmienne. Możliwe przelotne opady. Dalszy spadek temperatury do lekkich przymrozków nocnych. Na zachodzie kraju słabe wiatry w kierunku zachodnim.

— **ZAMIAST KOTA — POSTRZELIŁ PRZECHODNIA.** We środę wieczór Mieczysław Berke (lat 25) monter przechodząc ul. Koletek obok parkanu boiska „Makkabi" został postrzelony w lewy policzek, kulką, która zraniła mu policzek i wybiła jeden ząb. Ranny kulkę, która utkwiła w policzku, wyjął sam ręką, a następnie udał się na stację pogotowia ratunkowego, gdzie po zaopatrzeniu odesłano go do szpitala św. Łazarza. Wydelegowane natych miast organa śledcze policji stwierdziły, że Berkego postrzelił przypadkowo z flobertu Ferdynand Schneider (lat 17) zam. przy ul. Koletek l. 15. który chcąc postrzelić kota biegnącego wzdłuż parkanu oddał strzał z flobertu, kulka zaś odbiwszy się od parkanu, ugodziła nadchodzącego Berkego. Shneidra po przesłuchaniu zwolniono a flobert zakwestjonowano.

— **DORÓŻKARZ KONNY Nr. 173** najechał w ul. Szewskiej na przechodzącą Idę Meller, słuchaczkę filozofii U. J., która doznała lekkich obrażeń na ciele.

— **POŻAR STAJNI.** Wczoraj o godz. 6-tej rano powstał pożar w stajni Karola Polka przy ul. Różanej l. 9. Zajął się dach stajni przytykającej do miejskiego żłóbka przy ul. Polnej l. 6. Zawezwana straż pożarna ogień ugasiła. Ogień powstał wskutek nieostrożnego ohchodzenia się ze światłem w stajni Polka. Szkoda nieznaczna, wypadku w ludziach ani w inwentarzu żywym znajdującym się w stajniach nie było żadnego.

— **ARESZTOWANO** Anastazję Kapelańczyk (lat 19) służącą u Reginy Fingerbut, jako podejrzaną o kradzież biżuterji wartości 1500 zł na szkodę swej służbodawczyni z niezamkniętego miejsca. — Dnia 9 bm. przytrzymano na gorącym uczynku kradzieży kieszonkowej Ignacego Fassa (lat 34) ze Lwowa, który przy okienku kasy w gmachu gł. poczty skradł z kieszeni Marjanowi Wisthalowi, ułanowi 8. p. ułanów kwotę 50 zł.

—o—

— **BNEJ-SJON** (Zielona 17, I. p. of.) Dziś w piątek wygłosi p. **red. Leopold Rosner**, referat n. t.: **„Bund na tle dziejów żydowskich w ostatniem 30-leciu.** Początek o godz. 7.15 wiecz. Goście mile widziani.

— **MERKAZ—HACEIRIM** (Krakowska 41) W sobotę 12 bm. o godz. 10 przedp. odbędzie się zebranie oddziału „Chalucei Hasafa Haiwrit" przy org. „Merkaz Haceirim" z udziałem tow. B. Katza.

— **REJESTRACJA CZŁONKÓW ORAZ WPISY DO ZWIĄZKU ŻYD. MŁODZ. AKAD. U. J. „PRZED ŚWIT-HASZACHAR".** Wydział podaje do wiadomości członków oraz nowowpisujących się: Rejestracja w sekretarjacie odbywać się będzie poczawszy od soboty dn. 12 bm. codziennie do piątku dn. 19 bm. w lokalu własnym przy ul. Stradom 15. od godziny 8—9 wiecz. Ze względu na to, że rejestracja da nam obraz naszych sił oraz umożliwi odpowiedni przydział do pracy organizacyjnej, wzywa się wszystkich, by obowiązek swój w jaknajkrótszym czasie spełnili.

— **VI. DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE SEKCJI CYKL[illegible] I MOT. ŻKS. MAKKABI** w Krakowie odbędzie się w niedzielę 27 bm. o godz. 4 pop. w lokalu klubu, ul. Gertrudy 8.

TELEGRAMY

Wielki bankiet polityczny w Londynie

Londyn, 10 11. PAT. Z okazji objęcia urzędu przez nowego lorda majora Londynu odbył się w Guidhall wspaniały bankiet, w którym wzięło udział przeszło 1000 osób, w tej liczbie członkowie rządu, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego oraz reprezentanci wszystkich warstw społecznych. Wznosząc toast na cześć korpusu dyplomatycznego sir Austin Chamberlain, zaznaczył, że stosunki Anglji ze wszystkimi ambasadorami i ministrami państw obcych w Londynie były jaknajbardziej przyjazne.

Premjer Baldwin odpowiadając na toast ministrów królewskich powiedział, że w sprawach polityki zagranicznej był optymistą, ponieważ był realistą. Następnie premjer Baldwin złożył hołd pracy narodów sprzymierzonych, która ułatwi Europie zbliżenie ku uzdrowieniu oraz wyraża uznanie Francji i Niemcom za ich zbliżenie. Briand i Stresemann mówił premjer dali dobry przykład i dziś cała Europa patrzy na te kraje, na granicach których stali niedawno wrogowie, aby ujrzeć kto pierwszy pójdzie za dobrym przykładem.

Powieściopisarka włoska Grazia Deledda laureatką nagrody Nobla

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Sztokholm, 10 11 (D) Akademja przyznała w dniu dzisiejszym nagrodę im. Nobla z dziedziny literatury na rok 1926 powieściopisarce włoskiej Grazji Deledda. Nagroda literacka za rok 1927 przyznana będziew przyszłym roku.

Kongres przyjaciół Rosji sow.

Moskwa, 10 11. PAT. Moskiewska radjostacja komunikuje: W dniu dzisiejszym otworzony będzie w Moskwie kongres światowy przyjaciół Rosji Sowieckiej. Wezmą w nim udział członkowie wszystkich delegacyj zagranicznych przybyłych do Rosji celem wzięcia udziału w uroczystościach z okazji 10-tej rocznicy rewolucji bolszewickiej.

Marinkovic w Paryżu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 10 11. (P) Briand przyjął w dniu dzisiejszym jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych Marinkovica. Odbyli oni dłuższą naradę, poczem Briand przyjmował Marinkovica śniadaniem. Podpisanie traktatu nastąpi w dniu jutrzejszym na Quai d'Orsay.

Z SALI SĄDOWEJ

WYROK W PROCESIE POR. IWICZA.

Wczoraj w drugim dniu rozprawy przeciwko por. Iwiczowi w krakowskim sądzie wojskowym przystąpił przewodniczący do przesłuchania por. Iwicza, który przyznał się do wszystkich, aktem oskarżenia zarzuconych mu czynów i do sprzeniewierzenia kwoty 25.391 zł, przyczem podał szczegółowo, w jaki sposób przeprowadził swe oszukańcze manipulacje, oraz zeznał, że pieniądze sprzeniewierzone przegrał w kasynie gry w Sopotach. Po przesłuchaniu całego szeregu świadków złożyli orzeczenie rzeczoznawcy z działu kasowego, którzy zgodnie orzekli, iż wszelkie przez oskarżonego uskuteczniane fałszerstwa dokumentów oraz rachunków były tak dokładnie wykonane, że trzeba było być pierwszorzędnym fachowcem aby rozpoznać, iż ma się w danym wypadku do czynienia z oszustwem. To też nic dziwnego, że komisje, które przed ucieczką Iwicza do Włoch w roku 1924 przeprowadzały skontra, nie znalazły żadnych kasowych braków.

Po przeprowadzeniu rozprawy sąd w uwzględnieniu okoliczności łagodzących wymierzył oskarżonemu karę 3-letniego więzienia, z policzeniem całego aresztu odbytego zarówno w więzieniu tutejszem, jakoteż w więzieniu we Włoszech.

DROBNE OGŁOSZENIA

URZĘDNIK pocztowy (Żyd) poszukuje posady inkasenta. Wiadomość pod „Pocztowiec“ do Adm. „N. Dziennika“. 1311 g

LEKCYJ gry na fortepjanie udziela uczennica konserwatorjum. Wiadomość: Miodowa 5, II. piętro. 4235 bp.

POKÓJ frontowy ze wspólnym przedpokojem na parterze, obok P. K. O. jest zaraz do wynajęcia na biuro lub przedsiębiorstwo. Wiadomość: Librowszczyzna 1, I. piętro na prawo, między godz. 2—4 popołudniu. 1308 g

POSZUKUJE SIĘ 2—3 pokoji z kuchnią w śródmieściu, za odstępnem. Zgłoszenia pod „H. P.“ do Adm. „N. Dziennika“. 2802 x

BUCHALTERKA-bilansistka, rutynowana siła, z kilkuletnią praktyką, szuka odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod „Filar“ do Biura Stattera, Kraków, Rynek 8. 2806 er

MARCIN Kasica, ur. w r. 1900 w Woli Raniżowskiej, p. Kolbuszowa, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową. 2803 x

DOSTARCZAM kapce góralskie ze skórzanem podszyciem: Herman Rakower, Rabka. 1312 g

NA BIURO do wynajęcia dwa pokoje z telefonem. Zgłoszenia pod „Sebastjana“ do Adm. „N. Dziennika“. 1312 g

RAMY do obrazów, SZYBY okienne, lustra, najtaniej: Kornhauser, Starowiślna 21. (Dom kina Nowości). 1275 er

Wszelkie zamówienia

w zakres bieliźniarstwa i haftu wchodzące przyjmuje i wykonuje nader starannie pracownia Ognisko Pracy, ul. Mikołajska 9, II. p. od 11—1. 2738x

WIECZORNE KURSA krawieczyzny damskiej (krój i szycie), pod kierunkiem sił fachowych, rozpoczynają się w szkole zawodowej dla dziewcząt żydowskich „Ognisko Pracy“ z dniem 1 listopada. Wpisy i informacje w kancelarji szkolnej w godz. od 11—1, ul. Mikołajska 9, II. piętro. Dla grup złożonych conajmniej z 6 osób, warunki specjalne.

Październikowe nowości „ROJU“

PAUL MORAND: „Swawolna Europa“ 7 Zł.
Jest to owa wsławiona „L'Europe Galante“, która tyle huku sprawiła na świecie. Jej, często tak drastyczna treść, owinięta jest w przepych tak oryginalnej językowej formy, że „Europę Swawolną“ powitają z żywem zadowoleniem osoby, nawet dobrze władające franc.

CLAUDE FARRERE: „Ostatni Bóg“ 7 Zł.
Ostatnia powieść znanego pisarza, w którym problemat miłości fizjologiczne i miłości zmysłowej otrzymał błyskotliwe ujęcie.

SEJFULLINA: „Mierzwa“ 5 Zł 40 gr.
Opowiadania bolszewickiej nauczycielki udowej, tatarki, którą rewolucja zastała we wsi kirgisko-rosyjskiej nad Wołgą. Opowiadania są dla zachodniego czytelnika rewelacją. Jest to bolszewicka „Pożoga“ a rebours.

ILJA ERENBURG: „Lato“ 4 Zł 80 gr.
Jest to VI. tom w zbiorowem wydaniu pism tego pisarza.
Pozatem szereg kapitalnych humoresek Zoszczenki w wydaniu 95-cio groszowem i tomik „Żółtej“ 30-o groszowej bibljoteczki. 1234bp

BIURO ORGANIZACYJNE I BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE S. SANDHAUSA

zaprzysiężonego rzeczozn. Sadowego i rewidenta dla Spółdzielni z ram. Rady Spółdz. Ministerstwa Skarbu

Kraków, Szujskiego 1. Tel. 4704

Sporządza bilanse i zamknięcia ksiąg przy uwzględnieniu najnowszych przepisów podatkowych przeprowadza stałą lub czasową kontrolę księgowości, oraz obliczeń itp. Zakłada księgi wszelkimi najnowszymi systemami, oraz **prowadzi całą buchalterję każdego przedsiębiorstwa własnemi siłami lub też we własnem biurze**, dostarczając na każde zawołanie potrzebnych dat, zestawień i kalkulacji. — Reguluje zaniedbaną księgowość w miejscu i na prowincji. — Organizacja biur.

Zaprowadza buchalterję własnego systemu.

„SANRECO“ (patent), dającą zawsze gotowy bilans i daty statystyczno-kalkulacyjne przy niebywałej oszczędności pracy i kosztów.

Na żądanie wysyła prospekty.

Do wynajęcia w większem prowincjonalnem mieście kompletnie urządzona elektryczna palarnia kawy

o pojemności 60 kilogramowej, w specjalnie na ten cel zaadaptowanym lokalu. — Są tam też do dyspozycji: aparat do wymielenia kawy, do wyważenia i do wybierania kawy, jakoteż lokale na składanie surowego i wyrobionego materjału. Posiadam też tajemnice wyrabiania kawy słodowej. 2801x
Zgłoszenia pod „Palarnia kawy“ do Admin. N. Dz.

„Marka światowej sławy“

Dla zdrowia dzieci!
przez powagi lekarskie zalecany.
HAYA PUDER ANTISEPTYCZNY
i MYDŁO HYGIENICZNE
dla niemowląt i dzieci



Tysiące podziękowań! Ostrzega się przed naśladownictwami!
Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.
S. HAY, aptekarz, LWÓW

Używane beczki z wina

od 500 l. w zwyż
tanio do sprzedania.
Zgłoszenia pod „Beczki“ do Admin. N. Dz. 2804x

SZYKOWNE KROJE

na garderobę damską i chłopięcą, wedle osobistej miary zamawiać można w księgarni „RUCH“, Kraków, ul. Szczepańska. 2738x

UŻYWAJ GRANULKI RUSSYANA!!



ZNANY I NIEZAWODNY ŚRODEK
OD
KASZLU DUSZNOŚCI i CHRYPKI
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „A. P. KOWALSKI“ WARSZAWA.

Salon krawiecki Szymona Elsnera Kraków Gertrudy 24

wykonuje zamówienia pierwszorzędnie z materjałów najmodniejszych na warunkach dogodnych

Gry i zabawy dla dzieci

w wieku przedszkolnym od lat 4—6 prowadzi od 15-go listopada br. dyplomowana nauczycielka i freblanka, prowadząca w ubiegłym roku freblówkę przy Gimn. Hebr. w Krakowie. — Komplet dzieci ograniczony. Wiad. między 12—2 u Schindlerówny, Orzeszkowej 6.

WIECZORNE KURSA wykwintnego gotowania i pieczenia dla Pań urządza od 1 listopada szkoła zawodowa „Ognisko Pracy“. Kuchnia rytualna. Wpisy i informacje codziennie, z wyjątkiem sobót, w godzinach od 11—2 przed południem, w kancelarji szkoły, ul. Mikołajska 9, II. piętro.



Zastępstwo i skład fabryczny
Sp. Akc. Fabryki Olejów i Tłuszczów Roślinnych
J. D. POTOKA Synowie. Będzin-Małobądź
WINCENTY MOSZKOWSKI, KRAKÓW
Mikołajska L. 32 — Telefony Nr. 1419, 4104
oferuje też **Olej** rycynowy medyczny i techniczne
Olej rzepakowy jadalny i techniczny
Olej kokosowy techniczny
Olej lniany

NAPRAWA DYWANÓW. Dywany perskie i kilimy do naprawy przyjmuje „DYWAN“, Tkalnia dywanów i kilimów, Kraków—Podgórze, Kingi 9. tramwaj 3. Poleca dywany i kilimy po cenach bezkonkurencyjnych. 2645 sse

ROZKŁAD LOTÓW KOM. POWIETRZNEJ

ważny od dnia 18 października 1927 r.

P. L. L. „AEROLOT“ 1630

Odloty z Krakowa do Wiednia 12·15 codziennie z wyjątkiem niedziel
„ „ „ „ Warszawy 12·45 „ „ „
„ „ „ „ Lwowa 12·30 poniedziałki, środy, piątki.

Przyloty do Krakowa z Warszawy 11·— codziennie z wyjątkiem niedz.
„ „ „ z Wiednia 11·30 „ „ „
„ „ „ ze Lwowa 11·25 wtorki, środy, czwartki.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.